W NUMERZE: aktualności, wiadomości z życia ZPB • Kto na Białorusi wymyśla nowe legendy historyczne - str.3 • Aleksiej Suszczuk: "Klejnot chwały narodowej" - str.4 • Zygmunt Boradyn rozwieńcza kłamstwa o AK - str.5 • Jadwiga Czajczyc opowiada o Słonimiu - str.6• Relaks, rozrywka, humor •

PROGRAM TV NA TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 1 - 7 sierpnia 1994 r. • nr 30 (116)

NOWE NOMINACJE

Na posiedzeniu Rady Najwyższej Republiki Białoruś odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pierwszego Prezydenta Republiki Aleksandra Łukaszenki. Na uroczystość przybyli zagraniczni goście: wicepremier Rosji Aleksander Szochin, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polski Józef Oleksy, przewodniczący Sejmu Litwy Czesłowas Jurszenas, wicepremier Gruzji Iraklij Menagaryszwili, wicepremier Mołdowy Waleriu Bułgar, oraz ambasadorzy innych krajów.

Prezydent A. Łukaszenko wygłosił przed parlamentem swoje expose.

Parlament 266 głosami powołał na stanowisko Premiera RB Michaiła Czygira.

Michaił Mikołajewicz Czygir urodził się w 1948 r. we wsi Usowo rej. kopylskiego obw. mińskiego w rodzinie rolnika. Białorusin. W 1970 r. ukończył Białoruski Państwowy Instytut Gospodarki Narodowej im. W. Kujbyszewa oraz w 1982 r. wydział specjalny przy Moskiewskim Instytucie Finansowym. Zajmował kierownicze stanowiska w terenowych oddziałach Banku Państwowego ZSRR na Białorusi. W latach 1986-1987 był kierownikiem miejskiego biura Banku Państwowego ZSRR w Mińsku, w latach 1988-1991 zajmował stanowisko pierwszego wiceprezesa Zarządu Białoruskiego Republikańskiego Banku "Agroprombank". Od września 1991 r. do lipca 1994 r. był Prezesem Zarządu Białoruskiego Akcyjnego Komercyjnego Banku Agroprzemysłowego "Biełagroprombank".

Na stanowiska wicepremierów powołano Włodzimierza Harkuna, Wiktora Honczara, Michaiła Miasnikowicza i Siergieja Linga.

Tekę Ministra Spraw Zagranicznych objął Włodzimierz Sieńko, Ministra Spraw Wewnętrznych - Jurij Zacharenka, Ministra Obrony - Anatol Kostenko. Na przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego powołano Włodzimierza Jegorowa.

U POLAKÓW BARANOWICZ

W niedużym budynku, należącym kiedyś do hrabiny Rozwodowskiej, a dzisiaj do Białoruskiej Kolei Państwowej, mieści się siedziba baranowickiego oddziału ZPB. Baranowicze - rejonowy centrum obwodu brzeskiego liczy ok. 200 tys. mieszkańców, 5% z których stanowią Polacy. Z grodzieńskiego lub brzeskiego punktu widzenia ta liczba wydaje się bardzo mała, lecz członków miejscowego oddziału ZPB cechuje ogromna upartość w dążeniu do celów, które same przed sobą postawili. Dzięki ogromnemu wysiłku i pracy Polaków udało im się uzyskać w oczach mieszkańców miasta i miejscowych władz opinię Polskiej Wspólnoty, prawdziwej rodziny, która wspólnie przeżywa niepowodzenia, boryka się z problemami dzisiejszej, niezbyt ciekawej rzeczywistości.



Od pierwszego dnia powstania aż do dnia dzisiejszego dzielnym prezesem Klubu Polskiego w Baranowiczach jest pani Teresa Sieliwończyk:

- Całą naszą działalność rozpoczął kurs języka polskiego, który odbywał się w Domu Kultury Budowlanych - mówi p. Teresa - oprócz tego interesowały nas dokładne dane, dotyczące ilości Polaków zamieszkujących w mieście i rejonie baranowickim. Pierwszym naszym celem było nauczanie języka polskiego, pielęgnowanie tradycji, kultury i historii. Z czasem kurs języka polskiego przekształcił się w polską szkołę społeczną, na którą pokładaliśmy wielkie nadzieje. Właśnie dlatego naszą pierwszą nazwą było Klub Polskiej Mowy i Kultury, który w roku 1988 został oficjalnie zarejestrowany, w ramach jego działalności odbywaliśmy, wyjazdy krajoznawcze, organizowaliśmy spotkania, wspólne wieczory przy filiżance kawy, były to nasze pierwsze kroki.

Byliśmy pierwszą po Grodnie organizacją społeczną skupiającą Polaków, dzięki której uświadomiliśmy sobie że jesteśmy wspólnotą, uzyskaliśmy poczucie przynależności narodowej i satysfakcji z tego że jesteśmy Polakami. Na dzień dzisiejszy członków Klubu Polskiego jest 1,5 tys. osób, co porównując stosunkowo do procentu Polaków w Baranowiczach nie jest mało.

Ponieważ dosyć prężnie rozwijaliśmy się, w pewnym momencie padła decyzja o budowie Domu Polskiego w Baranowiczach i czasowym wynajęciu budynku, gdzie można byłoby się zebrać, porozmawiać, gdzie można byłoby poczuć się jak we własnym domu".

Na październik b. r. jest zaplanowane zakończenie budowy

CIĄG DALSZY NA STR.2

JEST POTRZEBNA NAUCZYCIELKA

Wieś Siegnowicze leży w rejonie berezowskim obwodu brzeskiego nieopodal automagistrali Brześć-Moskwa. Rdzennymi mieszkańcami wsi są przeważnie Polacy. Przez kilkadziesiąt lat tu niszczono i gnębiono wszystko co polskie: kościół, tradycje, oświatę i szkolnictwo. Kościół po wojnie wykorzystywany był jako magazyn. Wierni katolicy przez długie lata jeździli do pobliskich świątyń w Kossowie lub Rużanie. Ale nie przestawali jednocześnie walczyć o własny wiejski kościół. I osiągnęli swoje. Już ponad 4 lata wierni Siegnowicz i okolicznych wiosek modlą się w swojej świątyni, którą odremontowali na własny koszt.

- Ożywiło się nie tylko życie religijne w naszej wsi - opowiada Maria Zarecka. - Jesienią ub. r. założyliśmy Oddział ZPB. Spoczątku ludzie nie zbyt śmiało wstępowali do naszej organizacji, ale dzisiaj, kiedy już wszyscy przekonali się czym my zajmujemy się - nasz oddział obecnie liczy ponad 70 osób. Za najważniejsze swoje zadanie uważamy odrodzenie polskiej oświaty. Wśród naszych członków ZPB jest dużo młodych rodziców, którzy chcą aby ich dzieci nauczyły się ojczystego języka w szkole. Teraz zbieramy podania aby w naszej szkole był wprowadzony język polski jako przedmiot. Już 19 dzieci chcą uczyć się języka polskiego. Niestety nie ma u nas nauczycielki. Zwracam się z gorącą prośba do Zarządu Głównego ZPB aby pomógł nam znaleźć nauczycielkę, która zechciałaby pracować w naszej pięknej miejscowości.

Pani Maria Zarecka jest prezesem Siegnowickiego Oddziału ZPB, pracuje na poczcie, stara się aby jak najwięcej Polaków czytało naszą gazetę "Głos znad Niemna".

A.S.

Rodzice! Oddawajcie swoich dzieci do polskich klas! Ich czeka wspaniała przyszłość!

NAJDŁUŻSZA POLSKA BITWA

50 lat Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie. Celem walki było uwolnienie stolicy od okupanta niemieckiego wysiłkiem żołnierza polskiego, by władze mogły objąć legalni reprezentanci Rządu RP. Podjęta walka była także ostatnią dramatyczną próbą przeciwstawienia się stalinowskiej polityce faktów dokonanych. W obronie niezbywalnych praw Polski do suwerenności.

Rozkaz rozpoczęcia walki 1 sierpnia o godzinie 17.00, nie dotarł na czas do wielu dowódców i oddziałów Armii Krajowej. Dlatego powstanie rozpoczęto prawie o połowę mniejszymi siłami - ok. 25 tys. żołnierzy - z których tylko niecałe 10 proc. posiadało broń. Powstańcy w zaciętym boju zdobyli szereg obiektów, bronionych przez Niemców. Opanowując większą część Śródmieścia z Powiślem, Żoliborzem, Mokotowem, Wolą, Starym Miastem, częścią Ochoty i kilkoma kwartałami na Pradze.

Do 11 sierpnia udało się stłumić powstanie na Woli i Ochocie, na Pradze upadło ono po 4 dniach. W opanowanych dzielnicach Niemcy rozpoczęli eksterminację ludności na niespotykaną skalę. Brak wystarczającej ilości uzbrojenia i amunicji ograniczał możliwości ofensywnych działań powstańców. Zrzóty nocne, mimo poświęcenia lotników polskich, brytyjskich i południowo-afrykańskich - zginęło 88 lótników - nie były w stanie zmienić sytuacji. Dzienna - ponad sto samolotów - wyprawa amerykańska, dotarła nad Warszawę dopiero 18 września, gdzyż Stalin wcześniej nie zezwalał na lot.

19 sierpnia Niemcy rozpoczęli generalny szturm na Stare

CIĄG DALSZY NA STR.2.



AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



Białoruś uroczyście obchodziła czwartą rocznicę ogłoszenia Niezależności Republiki. Z okazji święta okolicznościową odezwę do obywateli kraju wystosował Prezydium Rady Najwyższej RB, w której między innymi stwierdza się, że czwartą rocznicę niezależności młode państwo spotyka w warunkach ciężkiego kryzysu gospodarczego oraz wyraża się nadzieję, że Białoruś ma możliwość do stabilnego rozwoju ekonomiki, zapewnienia bardziej wysokiego poziomu obrony praw i swobód człowieka oraz zagwarantowania godnych warunków życia wszystkim obywatelom.

•

W pierwszym półroczu 1994 r. zaznaczył się dalszy spadek produkcji przemysłowej krajów WNP i w porównaniu z I półroczem 1993 r. wyniósł on 27,6%. W Gruzji produkcja spadła o 50%, na Ukrainie - 36%, w Turkmenistanie - 33%, na Białorusi - 31,5%, w Kazachstanie - 29%.

•

Przewodniczący Rady Najwyższej RB Mieczesław Grib udzielił audiencji delegacji Rzeczypospolitej Polski z Józefem Oleksym na czele oraz rozmawiał z Przewodniczącym Sejmu Litwy Czesłowasem Jurszunasem.

•

Ponad 40 osób spośród pracowników służby zdrowia, rolnictwa, nauki i kultury Białorusi otrzymało tytuł zasłużonego pracownika danego resortu.

•

W Mohylewie odbył się II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej "Mahutny Boża", w którym wzięło udział ponad 1000 uczestników z różnych krajów.

•

Za wybitny wkład w rozwój białoruskiej literatury i sztuki oraz działalność na rzecz odrodzenia narodowego Prezydium RN RB odznaczył pisarza Wasila Bykawa medalem Franciszka Skaryny.

•

Mińskie zakłady "Horyzont" od września rozpoczynają seryjną produkcję nowej marki telewizora "Horyzont 51 TC-555".

•

W grudniu b.r. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich odbędzie się wystawa, prezentująca dorobek Białorusi.

•

Ukazała się w sprzedaży książka Jauhiena Siamaszki "Armia Krajowa na Biełarusi", wydana przez Towarzystwo Wydawnicze "Chata" nakładem 25 000 egzemplarzy, cena 10 800 rubli.

CIĄG DALSZY ZE STR.1

U POLAKÓW BARANOWICZ

Domu Polskiego, który ma się stać prawdziwym ośrodkiem polskim na tych terenach, małą Ojczyzną dla miejscowych Polaków. Będzie się tam mieściła szkoła, wielofunkcyjna sala widowiskowa na 200 miejsc, biblioteka, pokoje gościnne, kawiarenka z zapleczem, pokój lekarski, w którym ma urzędować Koło Polskich Lekarzy, część pomieszczeń zamierza się w przyszłości wynajmować dla firm prywatnych, a pieniądze, które się uzyska, kierować na opłacenie poborów komunalnych. Dom Polski bez względu na to, że jest na razie w surowym stanie, wspaniale prezentuje się. Po piersze znajduje się prawie w centrum miasta, po drugie, jest dosyć duży, ma około 800 m2, jest dwupiętrowy, ma również poddasze.

Jego budowa nie była by możliwa bez inwestycji i pomocy finansowej "Wspólnoty Polskiej" i osobistego wsparcia dyrektor Stowarzyszenia Alicji Walczyk, która w wielkim stopniu przyczyniła się do wspólnego dzieła Baranowickiego Klubu Polskiego.

A na razie budynek przy ul. Komsomolskiej, wynajmowany od kolei państwowych, stał się dla Polaków Baranowicz prawdziwym domem, pewnym symbolem jedności narodowej. W tym Domu rozmawia się wyłącznie po polsku, poziom znajomości języka polskiego nie gra żadnej roli, najgłówniejsze to szczere chęci. Tu się spotyka młodzież, dzieci uczęszczają do polskiej szkoły społecznej, tu można rozstrzygnąć problemy, porozmawiać o przyszłości i po prostu przyjemnie odpocząć w gronie przyjaciół.

- Jak na razie wspaniale się sprawdza u nas polska szkoła społeczna, uczęszcza do niej 400 osób, dyrektorem jej jest Elżbieta Dołęga-Wrzosek - opowiada p. Sieliwończyk. Wychodzimy z założenia że taki system nauczania jaki wprowadziliśmy jest najbardziej skuteczny w naszych warunkach. W tej chwili dzieci pięknie rozmawiają po polsku, uczą się historii, literatury, religii, muzyki, czyli tego wszystkiego co im będzie niezbędne w życiu.

Zorganizowaliśmy również chór dziecięcy, który brał udział w wielu festiwalach piosenki polskiej organizowanych przez ZPB, istnieje u nas kółko dramatyczne i wiele innych atrakcji. Najbardziej skutecznym bodźcem, zachęcającym nas do pracy jest to, że dzieci idąc do Klubu mówią "Idę do Polski".

Jeżeli chodzi o stosunek do nas ze strony innych narodowości, to w tej chwili nie mamy z tym większych problemów. Cieszymy się z wysokiej pozycji społecznej wśród mieszkańców, którą uzyskaliśmy dzięki naszemu wspólnemu wysiłku. Poza tym uważam, że przez pewne, nie zawsze przyjemne momenty musimy przejść dla dobra naszej pracy. Moim zdaniem nie należy szukać dróg wzajemnych rozdrażnień, wyciągania nieporozumień historycznych i problemów, lecz wspólnie szukać drogę do pojednania. Nie powinniśmy się zamykać, stwarzając tym samym pewne getto, powinniśmy być otwarci do wszystkich chętnych poznania naszego języka, kultury, historii i tradycji.

Powinniśmy nieść kulturę polską na cały świat, uświadomiając tym że nie jesteśmy gorsi, niż Rosjanie lub Białorusini. Ta postawa jest bardzo skuteczna. Tak na przykład do 4 szkół miejskich, w których język polski jest wprowadzony jako wykładowy, dużą część uczniów stanowią dzieci innych narodowości. Uważam, że to poznanie jeden drugiego nie poprzez krzywdę i ból, tylko poprzez zrozumienie i szacunek korzystnie wpłynie na stosunki międzynarodowościowe w mieście, na propagowanie polskości. Dowodem tego zrozumienia jest to że oprócz wsparcia finansowego ze strony Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", podtrzymują nas również niektóre spółki białoruskie, co bardzo cenimy i za co jesteśmy wdzięczni.

Ogromnym powodem do dumy jest fakt,że wydajemy już trzeci numer naszej gazety "Polskie słowo z Baranowicz" - szczyci się p. Teresa. Cały sprzęt, jaki dostajemy w prezencie od "Wspólnoty" wykorzystujemy na pełne 100 procent. Są to dopiero początki, posiadamy tylko jeden komputer i ksero, pracujemy społecznie, lecz jednak jesteśmy bardzo zaangażowani w tą sprawę. Redaktorem, inżynierem komputerowym i dziennikarzem gazety w jednej osobie jest Piotr Kołdyczewski. Uważam, że dzięki tej małej działalności wydawniczej stanowimy prężną organizację polską z którą trzeba się liczyć i która dużo potrafi. Wszystko jest w naszych rękach.

Jest ich tylko 1,5 tysiąca, lecz z każdym dniem coraz głośniej o nich się mówi, ich zapału i szczerego poświęcenia na rzecz wspólnej sprawy można tylko pozazdrość. Z nimi się liczą, o nich mówią, ich cenią. Polacy z Baranowicz stanowią wspólną rodzinę, nawzajem się pomagają, wspólnie pracują. Oni są dumni swego pochodzenia i swoich korzeni. Czasami nam tego brakuje, nie zawsze dostrzegamy tej szansy, dzięki której z satysfakcją i dumą możemy przyznać się do swojego pochodzenia.

Irena ARTISZ

Na zdjęciu: prezes Teresa SIELIWOŃCZYK

Fot. Jarosław WANIUKIEWICZ

ŻYJMY W PRZYJAŹNI I BRATERSTWIE

Dnia 17 lipca we wsi Sowalówka odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci pomordowanych we wrześniu 1939 r. osadników polskich przez bolszewików po ich wkroczeniu na tereny byłej drugiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Odsłonięcia dokonali członkowie rodzin pomordowanych osadników.

Na uroczystości byli obecni goście z Polski w tym i przedstawiciele Ambasady Polskiej w Mińsku jak również i miejscowe władze oraz ludność wiejska.

Byli obecni również liczni przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Białorusi.

W czasie uroczystości przemówcy wspominali o lojalności białoruskich mieszkańców Sowalówki, którzy ratowali życie Polakom przechowując ich w swoich domach.

To świadczyło o wielkiej solidamości wśród miejscowej ludności, stosunkach chrześciańskich i ogólnoludzkich wśród nich panujących.

W dzisiejszych czasach jakże jest to istotne, kiedy tak szerzy się nacjonalistyczny antagonizm, kiedy próbuje się posiać wrogość wśród narodów, pomiędzy Białorusinami i Polakami, zamieszkałymi na terenie Białorusi.

Mamy tego przykład w Jugosławii czy też na Kaukazie, gdzie doprowadzono do masowej zagłady ludności tych narodowości, które wiele pokoleń potrafiły żyć zgodnie, po sąsiedzku.

Musimy się zastanowić na tym czy coś podobnego nie grozi i nam na naszych ziemiach, jeśli wśród nas nie będzie zdrowego rozsądku i bezmyślnie damy się podkusić przez, tych którzy zechcą pograć ręce na nieszczęściu innych.

Dlatego bierzmy przykład z mieszkańców Sawolówki. Aby dał Bóg im szczęścia i radości na długie lata.

Porucznik Apoloniusz WOLIŃSKI

Przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Białorusi

NAJDŁUŻSZA POLSKA BITWA

CIĄG DALSZY ZE STR.1

Miasto. Podjęta przez powstańców próba przebicia połączenia z Żoliborzem nie powiodła się. Po zaciętych walkach ośrodka staromiejskiego podjęto decyzję opuszczenia Starówki. Po nie udanej próbie przebicia się do Śródmieścia - 31 sierpnia - obrońców ewakuowano kanałami miejskimi. Po opanowaniu Starego Miasta Niemcy skierowali swój atak na Śródmieście, dążąc przede wszystkim do odepchnięcia powstańców od brzegów Wisły. Odniesiono tu częściowy sukces opanowując do 5 września Powiśle. Po utracie Powiśla jedynym rejonem powstańczym przylegającym bezpośrednio do Wisły był Czerniaków, z trudem utrzymujący łączność ze Śródmieściem, która ostatecznie 11 września została przerwana.

14 września Armia Czerwona i działająca w jej ramach I Armia Wojska Polskiego wyzwoliły Pragę i wyszły na wschodni brzeg Wisły. W dn. 16-21 września oddziały I Armii WP sforsowały Wisłę i utworzyły dwa niewielkie przyczółki na Czerniakowie i Żoliborzu. Przerzucone siły - około 5 batalionów - niezdołały utrzymać przyczółków.

Odepchnąwszy powstańców od Wisły Niemcy po likwidacji przyczółków skoncentrowali swój wysiłek na opanowaniu Mokotowa i Żoliborza do 27 września opanowano Mokotów, z którego udało się ewakuować około 2 tys. powstańców do Śródmieścia. 29 września rozpoczęło się niemieckie natarcie na Żolibórz. Dzień później Żolibóż skapitulował. Nie widząc innego rozwiązania, wobec upadku pozostałych dzielnic, dowództwo powstania postanowiło podjąć rokowania kapitulacyjne. Po kilkudniowych pertraktacjach 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą podpisano akt kapitulacji.

Powstanie mimo heroizmu żołnierzy i mieszkańców upadło. Trwało 63 dni, w toku walk poległo 18 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych, straty ludności cywilnej wyniosły około 200 tys. zabitych. Straty niemieckie wynosiły około 17 tys. zabitych i zaginionych oraz około 9 tys. rannych. Było to więcej niż we wrześniu 1939 r.

Najdłuższa polska bitwa w II wojnie światowej jaką było Powstanie Warszawskie zakończyło się klęską, wojskową, polityczną a także materialną, jako że dało pretekst do całkowitego zniszczenia miasta. Niemiecka walka z powstańcami była, obok Holocaustu, najbrutalniejszą akcją pacyfikacyjną dokonaną w jednym miejscu i czasie, dokonaną przy bezczynności naszych sojuszników - Związku Radzieckiego. To też ta walka prowadzona ponad ludzką wytrzymałość wśród ognia i ruin nie ma sobie równej w naszej historii.

Dr. Andrzej CHMIELARZ

Na zdjęciu: pomnik powstańcom Warszawy

ZGŁOSILI SIĘ DO KONKURSU

W numerze nr 19 od 16 - 22 maja b. r. podaliśmy informację o rozpoczęciu konkursu na pomnik Adama Mickiewicza w Grodnie. Do udziału w konkursie zgłosili się: Genadzij Pieszkow, Włodzimierz Pancielejew, Anatolij Kopciuk, Anatol Sielatycki, Włodzimierz Kaczan.

Przypominamy, że materiały konkursowe powinne być zgłoszone do pierwszego października. A w terminie do 1 listopada 1994 r. jury poda wyniki konkursu.

CZEKAM NA LIST

W gazecie "Głos znad Niemna" przeczytałam list Pani Marii Jawid z rejonu stołpeckiego, że jej brat ks. Bolesław Bryczkowski zginął, a ona została samotna po śmierci męża.

Pani Mario jest moją daleką krewną i ja bardzo chciałabym z nią nawiązać korespondencję, niestety nie znam dokładnego adresu.

Ponieważ otrzymuję Waszą gazetę i czytam z bardzo wielkim zadowoleniem, ośmielę się prosić opublikować mój list i spodziewam się, że Ona go przeczyta i napisze do mnie. Za co będę bardzo wdzięczna Redakcji.

Mój adres:
Mińska obł.
m. Dzierżyńsk
ul. Pionierska 8
Pochomowicz M.K. (Grygorkiewicz)

Od redakcji: Szanowna Pani Pochomowicz! Dziękujemy za bardzo uważne czytanie naszej gazety i podajemy adres pani Marii Jawid:
Miński obw. 222674
Rejon Stołpcowski
p/o Staryna wieś Ostrowy

DO OFIAR REPRESJI STALINOWSKICH

W artykule "Żyjemy z cierniem w sercu" w "G Z N" z dnia 18-24 kwietnia b.r. Panie Leonarda Rewkowska i Eugenia Wróblewska zwróciły się do ofiar represji stalinowskich z apelem o zrzeszenie się w Stowarzyszenie Ofiar Represji.

W Grodnie zawiązał się Komitet Organizacyjny w celu przygotowania zebrania założycielskiego Stowarzyszenia.

Termin zebrania został uprzednio ustalony na 18 września b.r.

Zwracamy się do Polaków - ofiar represji stalinowskich o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Uprzejmie prosimy o nadsyłanie swoich zgłoszeń i propozycji dotyczących organizacji Stowarzyszenia na adres Związku Polaków na Białorusi lub Redakcji "Głosu znad Niemna".

W imieniu Komitetu organizacyjnego:

- członek Zarządu Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie Halina JAKOŁCEWICZ,

- wiceprezes Związku Tadeusz MALEWICZ.

KTO TO JEST ŚCIAPAN BATURA,
czyli "100 pytań z historii Białorusi"

W czasie moich wędrówek po Białorusi wpadła mi w ręce książeczka, wydana na słabym papierze, ale za to w języku białoruskim, zatytułowana "100 pytań i odpowiedzi z historii Białorusi". Autorami tego dziełka, które zalecane jest jako lektura pomocnicza dla szkół na Białorusi są "Naukowcy różnych kierunków" (jakich?), czyli Iwan Sawielczenka i Źmicier Sańko. Na wstępie autorzy zastrzegli się, że to, co "popełnili" w tej publikacji, pisane było "z punktu widzenia interesów Białorusi". To dobrze, że Białoruś pragnie wreszcie opracować własną historiografię narodową, co jest niezmiernie ważne dla narodu, który przez wiele lat poddawany był procesowi systematycznej sowietyzacji i wynaradawiania. Własna historiografia, opracowana rzetelnie w oparciu o źródła historyczne, a nie hasła z broszurki agitatora powinna stać się dla Białorusinów powodem dumy. Gorzej jest jednak (co zdarza się właśnie narodom odradzającym się), gdy zaczyna się czerpać z cudzej skarbnicy dziejów i tworzyć nowe fakty historyczne na udowodnienie racji politycznej. Tak jest ze wspomnianą publikacją. Ale "ad rem", jak mawiali starożytni. "Sto pytań" dotyczy całości dziejów ziem białoruskich - od prahistorii, aż do czasów dzisiejszych. Autorzy w formie krótkich odpowiedzi pragną dać pogląd na całość dziejów Białorusi. Dotyczą one zarówno historii politycznej, jak i dziejów kultury. Są też pytania i odpowiedzi dotyczące narodowości żyjących na Białorusi - Tatarów, czy Żydów, którzy określani są w tej ksiażce białoruskim słowem "habrai".



Stefan BATORY

Ale sięgnijmy do faktów ilustrujących wspólną historię Białorusi. Znajdziemy tutaj wiele dziwnych ciekawostek historycznych, które z jednej strony wzbudzają u Polaków śmiech, a z drugiej zmuszają do zastanowienia się, czy właśnie w ten sposób chce się budować podstawy współżycia z innymi narodami, bo cóż może powiedzieć Polak, gdy o badaniach nad dziejami ziem białoruskich, prowadzonych przez historyków polskich mówi się "tendencyjna polska nauka historyczna", podczas gdy samemu uprawia się ją w sposób bardzo wyraźny, co rzuca się w oczy z kart omawianej publikacji. Nie będę rozważać nad stwierdzeniami po "haniebności" aktu unii lubelskiej, bo być może Białorusini traktują ją jako zhańbienie swojej dumy narodowej (jeśli takową posiadali w XVI w.), ale żaden historyk nie pozwoli sobie na tworzenie nowych faktów historycznych, gdzie uczynili to właśnie autorzy, tworząc nowy twór państwowy - Białoruską Rzecz Pospolitą, która zgodnie z "interesem Białorusi", ma zastąpić występujące we wszystkich źródłach zarówno Rzeczpospolitą Obojga Narodów i Wielkie Księstwo Litewskie, które nota bene według autorów stworzyli tylko Białorusini i tylko oni mają prawo do spuścizny historyczno-kulturowej po nim. Kto się chce o tym przekonać, niech przeczyta odpowiedź na pytanie nr 38 - " Co to jest rzecz pospolita?"

Następne pytanie można potraktować tylko jako żart. Występuje w nim niejaki Ściapan Batura, czyli po prostu Stefan Batory, któremu autorzy ujęli tytułu króla Polski, pozostawiając jedynie tytuł Wielkiego Księcia Litewskiego. Autorom publikacji przypominam, że koronacja w dawnych "Państwach Rzeczypospolitej naszej - Koronie Królewstwa Polskiego i Wielkim Księstwie Litewskim" (określenie z oficjalnych dokumentów królewskich z okresu XVI- XVIII wieku - przyp. piszącego) dawała ich władcom jednocześnie tytuły króla Polski i Wielkiego Księc[illegible]tewskiego. Żaden z władców nie [illegible]zywał też tylko jednego tytułu, a autorom radzę dokładniej czytać dokumenty królewskie. Wracając do nazwiska Batory - jest ono węgierskie, bo z Siedmiogrodu pochodził ten władca i jako nazwisko obcego pochodzenia nie jest ono w Polsce spolszczane, bo chyba inaczej musiałoby brzmieć Batorski, a rodziny Baturów, raczej chyba nikt nie znał ani w Koronie, ani w Wielkim Księstwie. Znano natomiast właśnie Batorych.

Najbardziej drażliwe dla Polaków jest jednak pytanie nr. 69 - "Skąd wzięli się na Białorusi Polacy?" W odpowiedzi znajdziemy tyleż błędów, ileż propagandy. Chociaż autorzy chcą zerwać z sowiecką historiografią w innych odpowiedziach, to w tym przypadku, niczym czkawka, odbija się wpływ tejże historiografii na dziejopisarstwo Białorusi. Oto w odpowiedzi dowiadujemy się, że Polacy na Białorusi powstali w okresie XVI-XIX wieków w wyniku procesu "opolaczywania" narodu białoruskiego, którego dokonywał Kościół katolicki, co jeszcze mocniej uwidoczniło się na Zachodniej Białorusi w okresie 1921-1939, tyle tylko, że rolę kościoła przejęły władze Rzeczypospolitej. Gdy czytam słowo "opolaczywanie", przed oczyma staje mi obraz księdza katolickiego z biczem w jednej ręce, a z krzyżem w drugiej, który siłą wymusza zmianę narodowości. Taki obrazek znany był na Białorusi po 1831 r. i po 1864 r., tyle tylko, że wynarodowieniu podlegali katolicy i Polacy, gdy pop prawosławny, prystaw i policjant carski likwidowali cerkiew unicką i zwalczali katolicyzm oraz wszelkie przejawy polskości - pewnie wtedy następował proces tzw. dobrowolnego "obruszczania" narodu białoruskiego.

Dziwne, że autorzy nie zauważają, że proces polonizacji szlachty, a następnie części pozostałych stanów na Białorusi był dobrowolny i miał podłoże kulturalne - ci ludzie sami wybierali swój język i kulturę, nikt im tego nie narzucał, zwłaszcza w tym okresie Kościół, w którym dominowała liturgia łacińska. A to, co możemy przeczytać w tej publikacji, brzmi niczym ulotka propagandowa, wydana w jakimś muzeum ateizmu.

Jeszcze bardziej szokujące jest stwierdzenie autorów, że Polaków na Białorusi nie ma, bo częśc z nich w latach 1939-1941 wywieźli na Sybir Sowieci, a pozostali wyjechali w latach 1945-1957 do Polski, gdzie przyjęli polskie obywatelstwo. Ci, którzy pozostali, są według autorów nadal "opolaczywanymi Białorusinami - katolikami". Dla autorów rdzennymi Polakami na Białorusi byli tylko osadnicy wojskowi, których po 1921 r. osiedlano na Zachodniej Białorusi, by ją całkiem spolonizować.

Obecne odrodzenie się polskości, określane jest w tej publikacji jako "produkcja Polaków", czym zajmuje się polski Kościół katolicki, który z Białorusinów - katolików "produkuje Polaków", "przyczepiając im polską świadomośc narodową". Sytuacja ta dotyczy również terenu Wileńszczyzny, gdzie według autorów żyją także "opolaczeni Białorusini".

Chciałbym tu zauważyć, że Białoruś usiłując stworzyć demokratyczne państwo, odmawia swoim obywatelom jednej z podstawowych zasad demokracji - samokreślenia się narodowego. Po drugie, dziwne, że autorzy nie spytali samych zainteresowanych, kim oni chcą być i czuć się, tylko z góry zakładają, autorytatywnie, że Polaków na Białorusi nie ma, bo tego wymaga interes narodowy Białorusinów, a i owi "naukowcy różnych kierunków" mają wizję jednonarodowego państwa białoruskiego, bo tak im to pasuje. Jeżeli chodzi o rolę Kościoła w tym procesie, to widać, że autorzy chyba nigdy nie byli w żadnej świątyni katolickiej na Białorusi, bo nie zauważyli, że właśnie ze strony Kościoła katolickiego obserwowany jest proces popierania odrodzenia białoruskiego, bywa, że i czasami kosztem wiernych polskiego pochodzenia. Szkoda, że ci sami autorzy nie zauważają, że Cerkiew prawosławna, całkowicie zrusyfikowana, zwalcza programowo na Białorusi, właśnie białoruskie odrodzenie narodowe. Polacy na Białorusi są i będą, nikt tego nie kwestionuje w Europie i to właśnie oni pragną odradzać swoją kulturę, język i tradycję razem z Białorusinami, którym wcale nie zamierzają odbierać ani bohaterów narodowych, ani kultury, ani tradycji, co niestety dość często zdarza się samym Białorusinom. Czyżby było ich tak mało, by sięgać po ludzi innej narodowości, pragnących być lojalnymi obywatelami kraju, będącego ojczyzną wielu narodów.

Brześć. Kościół Św. Mikołaja.



Gdy już mówimy o sięganiu po cudzych bohaterów, to kwestią tą zajmuje się pytanie nr 94 "Kto ze znanych polskich działaczy był z pochodzenia Białorusinem?" Kogóż my tu nie znajdziemy - Franciszek Bohomolec, Julian Niemcewicz, Adam Naruszewicz, Jakub Jasiński, Tadeusz Kościuszko (według autorów pochodzący z prawosławnej, białoruskiej szlachty). Oczywiście, nie zabrakło i Adama Mickiewicza (pochodzący z rodu Białorusina Mićki), do którego roszczą sobie pretensje również Litwini, nie mogąc pogodzić się i z Polakami i z Białorusinami, że przecież może on być Wieszczem dla wszystkich narodów, pochodzących lub zamieszkujących Wielkie Księstwo Litewskie (przecież przyznają się do niego także Żydzi). Ale chyba najbardziej zaskakujące są w tym panteonie postacie Stanisława Moniuszki, który według autorów był "założycielem białoruskiej sztuki operowej", a "którego Polacy uważają za ojca polskiej opery". No cóż, jeżeli autorzy udowodnią mi, że opera "Halka" oparta jest na białoruskim folklorze, to zgodzę się, że Moniuszko był Białorusinem. Motyw miłości Jontka, górala rodem z Podhala do góralki Halki, powstał prawdopodobnie na podstawie góralskiego folkloru z terenów wzgórz Nowogródczyzny, bo są to chyba jedyne większe wzniesienia na Białorusi. Jako Białorusinów potraktowano rownież Józefa Piłsudskiego i... gen. Lucjana Żeligowskiego. Tu nasuwa mi się jedno pytanie - dlaczego więc Litwini mają pretensje o te postacie do Polaków, a nie do Białorusinów? Logiczny wniosek, jaki się pojawia u człowieka choć trochę myślącego jest taki, że w końcu gen. Żeligowski jako Białorusin zdobył Wilno dla Białorusinów, a nie dla Polaków. Może Litwini po prostu nie znają historii Białorusi? Wobec tego koniecznie autorzy "100 pytań" powinni ich jak najrychlej oświecić.

Białorusini natomiast mając tylu własnych bohaterów narodowych, działaczy społecznych i politycznych oraz pisarzy, mogliby nie sięgać dodatkowo po cudzych. Chyba, że chce się koniecznie udowodnić, że oto naród, mający w swoim korzeniu tylu sławnych ludzi, po prostu miał pecha w historii, bo albo te osoby zdradziły Białoruś, świadomie wybierając polskość, albo zwyczajnie nie byli Białorusinami. Na coś trzeba się zdecydować. Autorem natomiast - panom Sawierczance i Sańce życzę dalszej, owocnej pracy, poprzedzonej nie tyle wydumanymi koncepcjami historycznymi i narodowymi (bo jest to wręcz śmieszne), ile rzetelną i dokładną pracą nad źródłami historycznymi, tylko na litość Boską, nie twórzcie nowych mitów historycznych!

Robert KUWAŁEK

"Ziemia Lidzka"

P.S. Publikujemy wizerunek króla Stefana Batorego aby przypomnieć jego świetność i znaczenie, które odegrał w historii naszej ziemi.

A drugi obrazek pochodzi z księgi wizytacyjnej XVII w. z wizerunkiem brzeskiego kościoła Św. Mikołaja - miejsca ogłoszenia Unii Brzeskiej w 1596 roku.

Redakcja

SŁAWNI POLACY

Aleksiej Suszczuk

KLEJNOT CHWAŁY NARODOWEJ

130 lat temu zginął Romuald Traugutt

Z podręczników szkolnych oraz wspomnień starszych osób weszło do mego serca imię Traugutta. Weszło, by pozostać w nim jako gwiazda przewodnia, jako płomień gorący i gorycz tragicznego losu. Nic w tym dziwnego: on i ja jesteśmy Poleszukami.

Po otrzymaniu wyroku sądu polowego - śmierć na szubienicy - były dowódca Kobryńskiego oddziału powstańczego Romuald Traugutt nie prosił o ułaskawienie. Na jedyną prośbę o zezwolenie na pożegnanie z rodziną otrzymał odpowiedź odmowną. Nawet w obliczu śmierci, na oczach tysięcy warszawiaków, 38-letni dowódca dogorywającego powstania narodowego wykazał przykład męstwa, honoru, patriotyzmu, oraz niezłomnego dążenia do wolności.

W powstaniu 1863-1964 r. znalazły odbicie tradycje wspólnej rewolucyjno-powstańczej walki sąsiednich narodów: polskiego, litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Termin "polskie", używany w niektórych źródłach przy określaniu charakteru powstania nie jest ściśle naukowym, ponieważ obejmuje on tylko epicentrum wybuchu rewolucyjnego i nie uwzględnia wielkiego obszaru zamieszkałego przez inne narodowości, które także wzięły czynny udział w powstaniu. Hasło "Za naszą i waszą wolność!" zawiera w sobie treść międzynarodową i cele wychodzące poza granice terytorium z ludnością wyłącznie polską.

Żaden w wymienionych powyżej narodów nie mógł, działając w pojedynkę, pokonać tak silnego i przewrotnego przeciwnika, jakim było carskie samodzierżawie. Swą polityką Traugutt potwierdził znaną tezę, że wolność każdego narodu nie może być uzyskana drogą ucisku innych narodów. Poszukiwał on i znajdywał poparcie w dziele zjednoczenia wysiłków i dążeń wszystkich sąsiednich narodów, gnębionych przez wspólnego ciemiężcę. K.Marks pisał, że powstanie 1863-1864 r. "stało się punktem wyjściowym "Międzynarodówki"". Na ogólnoeuropejski demokratyczny charakter powstania wskazywał również W.Lenin.

Podpułkownik służby inżynieryjnej carskiej armii Romuald Traugutt podał się do dymisji 14 lipca 1862 r. z "powodu choroby". Zamieszkał w Kobryńskim powiecie, w niedużej wsi Ostrowiu, którą otrzymał w spadku. Lecz nie sądzone mu było długo mieszkać w ciszy leśnej Polesia.

W kwietniu 1863 r, na kilka dni przed wybuchem powstania w powiecie Kobryńskim, powstańcy udali się do Traugutta jako człowieka obeznanego z rzemiosłem wojskowym z prośbą by stanął na czele oddziału. Podpułkownik w stanie spoczynku dobrze znał siły caryzmu i rozumiał, że powstańcy idą na pewną śmierć, dlatego nie wyraził zgody. Udał się do Kobrynia, by z miejscowymi aktywistami uzgodnić stanowisko w tej sprawie. Gdy się przekonał, że żadne przeszkody nie powstrzymają powstańców, że pomimo wszystko pójdą oni do walki - wyraził zgodę. W dokumentach śledztwa są takie oto zeznania: "Przyjąłem propozycję, ponieważ uważam że jako Polak nie mogę oszczędzać siebie, gdy inni składają w ofierze wszystko".



Romuald TRAUGUTT

Po kilku dniach, pożegnawszy się z córkami i żoną, Traugutt opuścił Ostrów i objął dowodzenie Kobryńskim oddziałem powstańczym. W głębi Dziatkowickiego lasu zorganizowano obóz i rozpoczęto intensywne ćwiczenia wojskowe. W partii powstańczej było około 160 ludzi, uzbrojonych w broń myśliwską i kosy. Dowódca, który przyjął pseudonim "Krakowski", był surowy, wymagał żelaznej dyscypliny, jednakże powstańcy z ochotą wykonywali jego najbardziej surowe rozkazy cierpliwie znosząc trudy życia partyzanckiego, by jak najszybciej stać się żołnierzami z prawdziwego zdarzenia.

Po dwóch tygodniach przeciwko oddziałowi Traugutta z Kobrynia wyruszyła kolumna strzelców i kozaków, dowodzona przez kpt. Kiersnowskiego. W pobliżu wsi Borki Traugutt urządził zasadzkę. Gdy nieprzyjaciel rozciągnął się na grobli - otworzono ogień. Zwycięstwo było całkowite: poległo i zostało rannych 70 nieprzyjaciół, zdobyto setkę sztucerów. Powstańcy stracili tylko jednego zabitego. Pierwsze zwycięstwo, a miało to miejsce 5 maja 1863 r, wzmocniło duch bojowego oddziału. Kapitan Kiersnowski z rozpaczy zastrzelił się.

Wkrótce skierowano przeciwko powstańcom trzy kompanie strzelców, sotnię kozacką, oraz dwa działa pod dowództwem pułkownika. Traugutt przewidział ponowną ekspedycję karną. W innym lesie, także w pobliżu Borek zajął dogodne pozycje, przejawiając spryt przechytrzył przeciwnika i 9 maja odniósł ponowne zwycięstwo.

W sztabie nieprzyjaciela poważnie się zaniepokojono. Zebrano wszystkie siły rozlokowane w tym rejonie: cztery kompanie piechoty, dwie sotnie kozaków i dwa działa. Na czele ekspedycji karnej stanął generał Egger.

Traugutt był świadom grożącego niebezpieczeństwa i zastosował nowe elementy taktyczne. W celu dezorientacji przeciwnika jego oddział wykonał dwudziestokilometrowy przemarsz, a następnie zajął wygodną pozycję wyjściową, odległą o 6 wiorst od miejsca poprzedniej bitwy - w rzadkim zagajniku pośród błota, do którego prowadziła wąska grobla. Bitwa rozegrała się 13(25) maja. Siły były nierówne, dlatego Traugutt przewidział możliwość wycofywania się oddziału małymi grupami. Miejsce spotkania grup było wyznaczone zawczasu.

W swoim meldunku generał Egger przesadził określając siły powstańców, jako prawie dwukrotnie większe. W meldunku mówi się: "Strzelcy atakując i wypierając powstańców, dotarli do ich obozowiska, ulokowanego na dużej polanie pośród lasu... Ponieśliśmy znaczne straty w ludziach." (Fama ludowa niesie, że w tym miejscu "krew tryskała z ziemi"). Dalej generał twierdził, że Traugutt zginął, jego oddział poniósł całkowitą klęskę i niemożliwością jest by się uformował ponownie.

Mylił się generał. Zwyciężył Traugutt. Jego oddział, który się wycofał małymi grupami, zebrał się ponownie w ilości 43 osób. A niebawem dołączyła się do niego setka powstańców z powiatu brzeskiego pod dowództwem Jana Wańkowicza. Odbudowywano siatkę łączności z organizacją powstańczą powiatu Kobryńskiego.

Wśród kurierów była młoda Eliza Orzeszkowa. Później nakreśliła ona taki oto portret Traugutta: "Miał lat trzydzieści sześć i na wiek ten wyglądał, wzrost średni, budową ciała więcej sprężystą i szczupłą niż silną, a w ruchach łatwych, pewnych siebie, w postawie wyprostowanej coś, co przypominało typy wojskowe. Od pierwszego wejrzenia rzucała się w oczy głęboka czarność jego włosów, tak obfitych, że dwie ich fale, jedna nad drugą, wznosiły się nad czołem śniadym, kształtnym, przerżniętym do brwi aż prawie po włosy pionową linią głębokiej zmarszczki. Oczu niełatwo było dostrzec, bo ukrywały je szkła okularów, lecz wśród owalu śniadej twarzy uwagę zwracały usta bez uśmiechu, spokojne i poważne. Może ta powaga ust i ta zmarszczka na czole przedwczesna sprawiały, że w powierzchowności tej uderzał przede wszystkim wyraz myśli surowej, skupionej, małomównej. Nic miękkiego, giętkiego, ugrzecznionego, nic z łatwością wylewającego się na zewnątrz. Tylko myśl jakaś panująca, przeogromna, nieustannie w milczeniu, w skupieniu pracująca i pod jej podkładem jakiś tajemny upał uczuć, który na czole wypalił przedwczesną zmarszczkę i gorącym kolorytem powłok milczącą twarz."

W oddziale były także kobiety. Jako prosty żołnierz służyła Rosjanka Wołkowa. Chcę zaznaczyć, że w powstaniu 1863-1864 r. wzięło udział kilkaset rosyjskich żołnierzy i oficerów, którzy przeszli na stronę powstańców.

Nieoczekiwanie Traugutt otrzymał rozkaz wyruszenia na Wołyń z pomocą tamtejszym powstańcom. Przemarsz był trudny i męczący. Nawet w takich warunkach oddział Traugutta zwyciężył 11 czerwca w potyczce pod Stolinem. Następne potyczki z regularną armią miały miejsce 30 czerwca i 1 lipca. Traugutt zrozumiał, że nieprzyjaciel ściąga siły do decydującej rozgrywki. W ciągłych potyczkach z nieprzyjacielem śmiertelnie znużeni powstańcy małymi grupami wycofali się do powiatu Brzeskiego i Kobryńskiego. Traugutt znalazł chwilowe schronienie w Ludwinowie, w domu E. Orzeszkowej.

Zastanówmy się w tym miejscu nad pytaniem: kim byli ci ludzie, z jakich warstw społecznych wywodzili się? Porzucili oni rodziny, podjęli oręż przeciwko silnej władzy carskiej będąc świadomi że w wypadku niepowodzenia dotknie ich i rodziny bezlitosna kara. Powstańcy statystyk nie prowadzili. Na Białorusi udział prostego ludu w powstaniu był większy aniżeli w Polsce. Chłopi stanowili większą część oddziału Kobryńskiego. Było to wynikiem działalności K. Kalinowskiego, który stawił za główny cel wciągnięcie do szeregów powstańczych szerokich rzesz chłopów pańszczyźnianych. O udziale prostego ludu w powstaniu na Białorusi świadczą wymowne takie oto liczby: z pośród ogólnej ilości 21712 osób represjonowanych, duchownych było 294 osoby, szlachty - 6443, przedstawicieli prostego ludu - 14975.

Traugutt doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że powstaniu brak zcentralizowanego kierownictwa. Nieskoordynowana taktyka poszczególnych oddziałów ograniczała ich możliwości działania. W lipcu 1863 r. przy udziale E. Orzeszkowej Traugutt udał się do Warszawy. Orzeszkowa odwiozła go w swej karecie do granicy Królewstwa Polskiego. Dalej podróżował w towarzystwie swego podkomendnego Kosteckiego, studenta medycyny. Pod cudzymi nazwiskami zatrzymali się w hotelu Dreznerskim.

Po pewnym czasie udało się przybyszom nawiązać kontakty z przedstawicielami Rządu Narodowego. Jak się okazało, nie było w Rządzie ani jednej osoby wojskowej, brak było planu strategicznego. Spodziewano się na uzyskanie wolności za pomocą anglo-francuskiej interwencji. Wyrażano obawy z powodu przejścia kierownictwa powstaniem na Litwie i Białorusi w ręce K. Kalinowskiego.

Taka wykształcona i doświadczona osoba, jaką był Traugutt, stała się cennym nabytkiem dla Rządu Narodowego. Po pewnych oporach i zastrzeżeniach, Rząd Narodowy 2 sierpnia nadał Trauguttowi stopień generała i powierzył mu misję, której celem była lustracja sytuacji międzynarodowej z uwzględnieniem potrzeb powstania. Przez Galicję i Wiedeń Traugutt udał się do Paryża. W wyniku dwumiesięcznej delegacji zagranicznej Traugutt upewnił się, że losy powstania znajdują się przede wszystkich w rękach samego narodu i nie ma co się łudzić nadzieją na anglo-francuską interwencję.

4 października, po powrocie z zagranicy, na posiedzeniu Rządu Narodowego Traugutt oznajmił, że bierze w swoje ręce kierownictwo powstaniem. Nikt sprzeciwu nie zgłaszał. Z całą energią rzucił się Traugutt w wir pracy. Konsekwentnie zwalczał samowolne, nieskoordynowane działania poszczególnych dowódców, wprowadził nowe zasady organizacyjno-strukturalne sił powstańczych - korpusy, dywizje, pułki, bataliony i td. Wziął pod osobistą kontrolę najważniejsze uchwały i zarządzenia.

W okólniku do naczelników sił zbrojnych i komisarzy pełnomocnych tak oto pisał w dn. 15(27) stycznia 1864 r:

"Stan szlachecki w powstaniu obecnym widocznie się zużył ... zalecamy więc stanowczo zaniechać robót ze szlachtą, którą przyjmować do pracy o tyle tylko, o ile sama się garnie, przedłużać zaś i rozwijać wszelkie roboty, tak organizacyjne jak i wojenne, głównie z ludem i przez lud, tak wiejski jak i miejski. Szlachta w zamian za to niech ponosi ciężary materialne."

Traugutt mianował K.Kalinowskiego na stanowisko oficjalnego Naczelnika powstania na Litwie, co wymownie świadczy o linii politycznej Traugutta. Szykowano się do pospolitego ruszenia, szła reorganizacja służby dyplomatycznej, odnawiano łączność z kręgami rewolucyjnymi. Nowy Naczelnik powstania przekonał się, że pomocy należy oczekiwać nie ze strony burżuazyjnych rządów Zachodu lecz tylko ze strony rewolucyjnych sił ludu.

8 marca 1864 r. w Paryżu został podpisany traktat pomiędzy Rządem Narodowym i Komitetem Węgierskim o wspólnej walce przeciwko Austrii i carskiej Rosji. Później, już po areszcie Traugutta, została zawarta umowa z Giuseppe Garibaldim. Ciekawiły Traugutta także perspektywy rozwoju sił rewolucyjnych w samej Rosji. Zasługuje na uwagę taki oto epizod, dopełniający polityczny portret Traugutta. Latem 1863 r. środowiska klerykalno-arystokratyczne w Rzymie czyniły próby kanonizacji bł. Józefa Kuncewicza, unity, przeciwnika prawosławia, który zginął w czasie zamieszek w Witebsku. Na ten cel należało przekazać papieżowi Piusowi IX z kasy Rządu Narodowego 150 tysięcy rubli. Pomimo że Traugutt był głęboko wierzącym katolikiem pisał on do przedstawiciela Rządu w Rzymie Łuniewskiego:

"Tymczasem pamiętając na pamiętne słowa, że każda garść ziemi naszej jest relikwią i świętością, zdaje nam się, że nie zanadto powiemy utrzymując, że i sam błogosławiony Józefat potwierdziłby nasze zdanie, iż teraz grosz każdy przede wszystkim obrócić powinniśmy na ratunek Ojczyzny i zagrożonej wiary świętej, za którą męczennik krew swą przelał i za którą teraz cały naród swe życie i mienie daje."

CDN

Z DZIEJÓW ARMII KRAJOWEJ

DZIEMIDOW KONTRA DZIEMIDOW

ZYGMUNT BORADYN

Ostatnio historia Armii Krajowej na byłych Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej staje się jednym z dominujących tematów prasy białoruskiej. Stało się to z kilku powodów. Część historyków i dziennikarzy chce dojść prawdy w tej skomplikowanej i zakłamanej przez propagandę komunistyczną sprawie, inni zaczęli pisać o AK w związku z trwającymi od kilku miesięcy pracami Komisji Rządowej Republiki Białoruś do spraw nadania praw kombatanckich żołnierzom Armii Krajowej na terenie naszego państwa.

Wśród występujących na temat AK są stronnicy starych, jeszcze z czasów stalinowskich, ocen działalności Armii Krajowej jako "bandytów", "agentury niemieckiej" itd. Jedni robią to bezpodstawnie, nie posiadając niezbędnych dla takich twierdzeń dowodów, inni świadomie fałszują historię, jak uczynił to były zastępca dowódcy brygady im. Kirowa do spraw wywiadu Walentyn Dziemidow w artykule "Nię żałowali nikogo bandyci" (Gazeta Lidzka, 7.05. 1994 r.). Przedstawiając swój pogląd na działalność AK na Lidczyźnie, posłużymy się dokumentami z Archiwum Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, w tym dokumentami, na których figuruje podpis pana Dziemidowa.

Szanowny autor twierdzi, iż "od pierwszych dni okupacji Lidzianie weszli na drogę oporu zbrojnego". Nie jest to prawdą. Pierwsze luźne oddziały partyzantki radzieckiej na terenie rejonu lidzkiego powstały na wiosnę 1942 r. Jądrem tych formacji byli "okrużeńcy, Żydzi, uciekinierzy z niewoli niemieckiej (to jest w znacznym stopniu element napływowy). Dopiero w końcu 1943 r. i pierwszej połowie 1944 r. do partyzantki sowieckiej zaczęła wstępować ludność miejscowa. 1 lipca 1944 r. lidzka zona partyzancka liczyła w oddziałach i brygadach 4852 osoby (z nich 20% nie uzbrojonych, z czego 2404 osób ludności miejscowej, Żydów - z getta - 1196, z niewoli - 505 osób.) Szybki rozwój partyzantki sowieckiej nastąpił wiosną 1943 r. po przybyciu w teren funkcjonariuszy partyjnych z Moskwy - gen. mjra W. Czernyszowa ("Płatona"), sekretarza podziemnego obkomu Baranowickiego KP(b)B i przedstawiciela Białoruskiego Ruchu Partyzanckiego na obwód, J. Gapiejewa ("Sokołowa") - przedstawiciela KC KP(b)B na mieżrajcentr Lida i innych. Dzięki ich pracy oddziały sowieckie rozwijały się ilościowo i organizacyjnie. Właśnie w tym czasie (czerwiec 1943 r.) na terenie powiatów Lida, Nowogródek, Iwje powstaje brygada im. Kirowa.

Po rozbiciu przez NKWD polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1939-1941 i po przyjściu Niemców, jesienią 1941 r. Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej (od 1942 r. Armii Krajowej) skierowała na teren województwa nowogródzkiego ppłk. Janusza Prawdzic-Szlaskiego ("Prawdzic", "Borsuk"), z zadaniem tworzenia konspiracji antyfaszystowskiej. Dzięki powszechnemu poparciu ludności miejscowej, w 1942 r. powstał Okręg Nowogródzki Armii Krajowej, którego jednym z obwodów stała się Lida. Obwód Lidzki AK pod względem terytorialnym odpowiadał terenowi byłego powiatu lidzkiego. Miasto Lida przez dłuższy czas było miejscem pobytu Komendy Okręgu AK Nowogródek. Pierwszy oddział partyzantki akowskiej powstał latem 1942 r. w obwodzie Szczuczyn. Od jesieni 1942 r. zaczyna się rozwój partyzantki Obwodu Lidzkiego. Powstała ona nie po to by, jak pisze pan Dziemidow, "wzmocnić walkę ze służbami specjalnymi partyzantki sowieckiej". Armia Krajowa walczyła o całość i niepodległość Polski w granicach sprzed września 1939 r., chroniąc przed okupantem życie i mienie obywateli polskich.

Określając oddziały AK jako "bandyckie", autor pisze, iż członkami ich byli "osadnicy, policjanci i ziemianie". Twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości. Powszechnie wiadomo, że wymienione przez pana Dziemidowa kategorie ludności i ich rodzin, jeśli nie uciekały na Zachód (a takich było niewielu) to zostały w 1940-1941 roku wywiezione w głąb Rosji, na Sybir i do Kazachstanu. Większość żołnierzy AK Okręgu Nowogródzkiego pochodziła ze środowiska inteligenckiego i rodzin chłopskich tak polskich, jak i białoruskich.

Mieszkańcy powiatu lidzkiego licznie zaciągali się do oddziałów partyzantki Armii Krajowej tworząc aż trzy bataliony 77 pułku piechoty (II, IV, V). "Banda Ragnera" (nie Raszara jak w artykule W. Dziemidowa) - IV batalion, był najliczniejszym oddziałem Okręgu (1 600 żołnierzy). W ogóle zaś na terenie strefy lidzkiej partyzantki sowieckiej w czerwcu 1944 r. działało 5 batalionów 77pp. AK liczących ponad 3350 żołnierzy.

Jak się układały stosunki między partyzantką sowiecką i akowską na terenie Okręgu Nowogródzkiego? Poza twierdzeniami o współpracy AK z Niemcami, niszczeniu przez "bandytów" ludności cywilnej sympatyzującej z oddziałami sowieckimi, nie znajdujemy w artykule p. Dziemidowa niczego. A przecież stosunki polsko-sowieckie w czasie okupacji niemieckiej na Nowogródczyźnie są problemem skomplikowanym i czytelnikowi mało znanym. Warto więc chociaż krótko przedstawić ich rozwój.

W aktach Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego są dokumenty pozwalające twierdzić, iż do wiosny-lata 1943 r. stosunki między partyzantką sowiecką i Armią Krajową układały się nieźle. Polacy utrzymywali łączność z oddziałami radzieckimi, dostarczając im broń i leki, dzieląc się uzyskiwanymi przez wywiad akowski informacjami. Konflikty były drobne i zdarzały się rzadko. W porozumieniu z dowództwem partyzantki radzieckiej powstał Stołpecki oddział Armii Krajowej (rozbrojony na rozkaz szefa Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego gen.-lejt. Ponomarenko 1 grudnia 1943 r.), który przeprowadził niejedną wspólną akcję z oddziałami sowieckimi przeciwko Niemcom (akcja "Hermann" latem 1943 r.)

Poprawne stosunki z partyzantką sowiecką zaczęły się gwałtownie pogarszać po zerwaniu przez ZSRR w kwietniu 1943 r. stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim na uchodźstwie. Rząd Sowiecki i dowództwo partyzantki w Moskwie musiały określić sposób postępowania wobec powstających na terenie byłych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, które przecież podlegały rozkazom emigracyjnego Rządu Polskiego. W nowej sytuacji politycznej stosunek do AK ze strony partyzantki sowieckiej mógł być tylko wrogi.

CDN

Z ARTYKUŁU "NIE ŻAŁOWALI NIKOGO BANDYCI"

"Warunki w jakich przychodziło się działać oddziałom partyzanckim w tym okresie, były bardzo skomplikowane, ponieważ we wszystkich miastach, większych osiedlach, miasteczkach, na stacjach kolejowych były rozlokowane duże garnizony faszystowskie. Urządzali oni zasadzki na szlakach podejścia do objektów, które ciekawiły partyzantów, patrolowali teren. W Iwju stacjonował batalion ukraiński, w Nowogródku - batalion nacjonalistów białoruskich pod dowództwem Roguli oraz kozaków atamana Pawłowa.

W celu nasilenia walki z sowieckimi partyzanckimi służbami specjalnymi zostały utworzone spośród byłych osadników, którzy aktywnie walczyli w latach 20 przeciwko młodej sowieckiej Białorusi, byłych policjantów oraz obywateli ziemskich zbrojne grupy bandyckie, które później nazwały siebie "armią krajową". Jedną z takich grup dowodził porucznik 77 pułku piechoty Wojska Polskiego Zajączkowski, ps "Roszar". W skład bandy wchodziło 650-700 osób. Rozpoczęli oni swą działalność od wykrywania powiązań sowieckiej partyzantki z ludnością cywilną, w przypadku, gdy ktoś w pewnym stopniu sympatyzował sowieckiej partyzantce zostawał przez bandytów likwidowany wraz z rodziną. Urządzali oni także zasadzki na drobne grupy partyzanckie, udające się na akcje.

Nie podważalnym dowodem przynależności tych formacji do faszystowskich służb karnych jest próba okrążenia i likwidacji naszej brygady partyzanckiej w 1943 r. w pobliżu wsi Olchówka, dokonana przez bandę Roszara wspólnie z oddziałem karnym z Lidy. W akcji pod Olchówką bandycka grupa Roszara poniosła druzgocącą klęskę, tracąc ok. 100 zabitych. Faszystowski oddział karny przybył do Dokudowa na 5 samochodach w celu wspólnych działań z bandą Roszara i powrócił do Lidy bez zdobyczy, tracąc jeden samochód, który poderwał się na partyzanckiej minie.

Bestialstwa, popełniane przez bandytów na ludności cywilnej i przedstawicielach sowieckich organów władzy, cechowało szczególne okrucieństwo. Swoje ofiary dusili oni za pomocą drutu kolczastego, żywcem palili nie oszczędzając niemowląt i kobiet ciężarnych. Np. aktywna uczestniczka bandy Stefania Tubielewicz, dopędziwszy uciekającą przed bandytami młodą dziewczynę, która pracowała jako agent finansowy, zębami jak wilczyca przegryzła jej gardło.

Dowódca plutonu karnego, też kobieta Gordon-Lalewska w jednym z osiedli zamknęła w łaźni pięcioosobową rodzinę wraz z matką i niemowlęciem i spaliła ich żywcem.

Bandyci z bandy "Durasa" podczas likwidacji rodziny przewodniczącego Cwiermskiej Rady Wiejskiej Kowalczuka wydusili płód u jego ciężarnej córki, a następnie ją wraz z całą rodziną zadusili przy pomocy drutu kolczastego.

Jest rzeczą niezrozumiałą dlaczego niektóre mass media, niektórzy dziennikarze poszukują dowodów i próbują przedstawić tych bandytów jako bojowników przeciwko faszystowskiemu okupantowi. Jest to bluźniercze w stosunku do pamięci o tych, kogo w bestialski sposób ci bandyci zamordowali w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

W.Dziemidow były zastępca dowódcy d/s wywiadu partyzanckiej brygady im. Kirowa.
"Lidzkaja Gazieta", 7.05.1994 r.





PRZECIWSTAWIĆ SIĘ ZAKŁAMANIU

Władze ZSRR nienawidziły Polskę i Polaków podobnie jak i carowie rosyjscy - na miarę tego zła, które nam wyrządzili.

A było tego zła wiele - prawie całkowita zagłada Polaków przed wojną we wschodnich obwodach BSRR, rozgromienie dzierżyńszczyzny i inne liczne "bohaterskie" czyny, takie jak np. Kuropaty.

W dokonanej 17 września 1939 r. zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko pokojowi na Polakach popełnione zostały przez Armię Czerwoną i ZSRR kolejne zbrodnie. Dobrze znamy je z historii.

Oczywiście nie oficjalnej, tej która była i pozostaje zakłamaną, lecz z tej, przekazywanej przez rodziców, odkłamywanej przez Związek Polaków i "Głos znad Niemna", wydobywanej ostatnio z archiwów.

Ale przeszłość, stalinizm potrafią jeszcze o sobie energicznie zatroszczyć się nadal posługując się bezpardonowymi kłamstwami.

Jak daleko zapędzają się w tej sprawie, daje przykład artykuł W. Dziemidowa w "Lidzkiej Gazecie" z dnia 07.05. 1994 r. Ze znienawidzonym ZSRR i tym systemem, który on reprezentował walczyły u boku Niemców formacje wojskowe wszystkich krajów i narodów od Czarnego Morza do Morza Barentsa. Nawet Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie.

Pisze zresztą o tym i sam Dziemidow. Wszyscy oprócz Polaków, choć zbyt widoczne są manipulacje Dziemidowa wrobić w to Polaków - akowców.

I cóż ci Polacy - akowcy mieli jako żołnierze armii sojuszniczej od kolegów - radzieckich partyzantów?

Podstęp i zdradę, dla czego ci posługiwali się nawet Niemcami - pisze o tym Pan Zygmunt Boradyn.

Coraz częściej z Waszą, drodzy Czytelnicy, pomocą piszemy o zbrodniach popełnionych przez radzieckich partyzantów na Polakach i akowcach. Zbrodniach jawnych, w odróżnieniu od tych które opisuje Dzimidow, przedstawiając akowców jako bandytów.

Ale czasy dziemidowych, sałasiuków i im podobnych mijają. Na szczęście.

Naszym, natomiast, zadaniem jest odkłamać historię, bandytą nazwać prawdziwego bandytę i nie pozwolić nazwać tym mianem tego, kto na to nie zasłużył.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku

WSPOMNIENIA

JADWIGA CZAJCZYC
MIASTO MOICH WSPOMNIEŃ

ODCINEK V

Po dwóch tygodniach takiej podróży stanęliśmy wreszcie u celu. Było to miasto Schleswig. Po drodze w kilku miejscach opuszczali transport raz sami mężczyźni, a raz kobiety, tak, że do Schleswigu dojechała niewielka grupa, przeważnie rodziny . Nas zaliczono do rodzin, ponieważ uratował nas dokument ślubu w Słonimie.

Z pociągu doprowadzono nas do Arbeitsamtu. Był już późny wieczór i było ciemno. Na podwórku siedzieliśmy i oczekiwaliśmy na przybycie gospodarzy, którzy mieli nas zabrać do pracy. Gospodarze kolejno przyjeżdżali i oglądając nas wybierali odpowiednio mocnych i zdrowo wyglądających. Ja z mężem zostałam na samym końcu. Wszystkich już zabrali, a myśmy jeszcze siedzieli. Było bardzo zimno i chłód i głód dokuczał. Siedziałam na ziemi skulona, drżąca z chłodu i głodu i ze łzami w oczach myślałam:

Żegnaj
Ziemio moja rodzinna
Twardym dziś butem zdeptana

Żegnaj
Rodzino moja kochana
Zostałaś beze mnie
Ja siedzę tu zapłakana.

Żegnaj
Moje miasto rodzinne
Kolebko moich dni
Dziś serce moje płacze
W nim miłość do Ciebie tkwi!

Żegnaj
Szczaro moja błękitna
Chlubo miasta naszego
W sercu moim niezapomniana
I nikt nigdy nie wyrwie Cię z niego!

Wreszcie zjawił się gospodarz, starszy, z wąsami, w skórzanej kurtce. Podszedł i zapytał mnie, czy umiem doić krowy. Z miejsca odpowiedziałam, że umiem. Powiedziałam to ze strachu, że jeśli powiem - nie, to nas nikt nie weźmie i będziemy tak o chłodzie i głodzie siedzieć całą noc. To było straszne. Ja przecież krów doić nie umiałam. Nie miałam nawet pojęcia, jak to się robi. Krów panicznie bałam się.

Będąc jeszcze w Słonimie, kiedy za miastem zobaczyłam krowę, to kryłam się przed nią za drzewami. Myślałam, że jak mnie zobaczy, to z miejsca rzuci się na mnie i weźmie na rogi. A tu pod strachem powiedziałam - tak, umiem doić. Gospodarz kazał nam siadać do bryczki. Dał nam po kanapce, którą z wielkim apetytem zjedliśmy. Przywiózł nas do domu. Był to duży majątek. W kuchni dostaliśmy bardzo smaczną kolację i zaprowadzono nas do domku odległego może o 100 metrów. Kazano iść spać, bo rano o godzinie czwartej trzeba wstać i przyjść do pracy, do obory.

Rano weszłam do ogromnej obory. Z wielkim przerażeniem spostrzegłam szeroką, betonową drogę, po obydwu stronach szeregiem stojące krowy. O, rozpaczy! Krowy były bardzo niespokojne, rwały się z łańcuchów, do których były przymocowane i bardzo ryczały. Ja z duszą na ramieniu szłam równo środkiem tej betonowej "alei", odmiatając resztki siana i machałam miotłą raz z jednej strony, raz z drugiej, pilnując jednocześnie, żeby mnie żadna z tych krów nie dosięgła.

Byłam ogromnie wystraszona i święcie przekonana, że te krowy tak się szarpią i ryczą, że widząc mnie chcą mnie dorwać i zjeść. Moja roz pacz nie miała granic.

Krowy otrzymały pokrojoną brukiew, zajęły się jej jedzeniem i ucichły. Stały potem bardzo spokojnie. Okazało się, że one czuły zapach krojonej brukwi i tak się do niej rwały, lecz ja o tym nie pomyślałam. Myślałam, biedna, że to z mojego powodu takie wśród nich zamieszanie. Dano mi w rękę wiadro, stołek i kazano iść doić. Widziałam gdzie poszła jedna z pracownic, więc poszłam za nią. Wskazano mi krowy, które miałam doić. Stanęłam za krową i myślę, co robić? Wreszcie zdecydowałam się i usiadłam na stołku między dwiema krowami i patrzę, krowa poruszyła nogą prosto w moją stronę, jakby mnie kopnąć chciała. Ja w krzyk: Jasiu, krowa nogą mnie ruszyła!

W tym miejscu muszę podać, że mój mąż Janek był zatrudniony z drugiej strony rzędu krów. Wywoził obornik. Na ten mój krzyk nikt nie zareagował. Być może, że Jaś nie słyszał, lub nie miał odwagi zainteresować się mną.

Krowa obróciła głowę w moją stronę i patrzyła prosto w moje oczy. Ja podniosłam wielki alarm: Jasiu, krowa na mnie patrzy! Byłam przekonana, że krowa patrzy na mnie w bardzo złych zamiarach. Wreszcie usłyszałam głos gospodyni, bo ona też doiła. Pytała po niemiecku Józefa - folksdeutscha z Poznania, co ja krzyczę. Józef odpowiedział co i przyszedł do mnie. Zobaczył, że ja siedzę i to nie z odpowiedniej strony i zapytał mnie dlaczego nie doję.

Odpowiedziałam, że nie umiem, że nigdy nie doiłam i bardzo boje się krów. Józef poszedł z tym do gospodymi i po chwili wrócił, wysyłając mnie do oczyszczenia butów oraz pojenia i karmienia gęsi. Zabrałam się do roboty z ciężkim sercem i łzami jak groch. Obowiązki te spełniałam co dzień rano, później przez cały dzień były różne inne prace, jak grabienie dziedzińca - równiutko, grabiami ząbek w ząbek z niemiecką dokładnością.

Czasem pomagałam zatrudnionej tam młodej Niemce przy praniu i maglowaniu bielizny. Jaś pracował najczęściej w polu z Wasią - Rosjaninem. Pracowaliśmy w tym majątku dziesięć dni. Pewnego dnia gospodarz powiedział, że my nie nadajemy się do pracy w gospodarstwie. Jaś nie potrafił ubierać koni. To co należało wkładać przez głowę, czynił odwrotnie, czyli od ogona. Gospodarz kazał nam spakować się i odwiózł nas do miasta Arbeitsamtu. Tam odstawiono nas na dworcu, wpakowano do pociągu i kazano wysiąść na stacji Eckernferde. To było 20 km od tego majątku. Wysiedliśmy i natychmiast podszedł do nas mężczyzna i zabrał do poczekalni mówiąc, że zaraz ktoś się po nas zgłosi. Przyjechał znów pewien mężczyzna bryczką, zabrał nas. Na nasze pytanie, gdzie jedziemy, odpowiedział, że do pracy w gospodarstwie. Trudno, takie widocznie nasze przeznaczenie. Przyjechaliśmy na miejsce szybko, bo od miasta Eckernferde do gospodarstwa Schnaap było tylko 2 km odległości.

Był wieczór. Dostaliśmy kolację. Żal nam było poprzedniego miejsca, ze względu na wyżywienie, a było ono tam bardzo smaczne. Tu było zupełnie inaczej. Skromnie.

Było ustalone, że na kolację jadało się kaszę gryczaną drobną, gotowaną na maślance na gęsto i zalewano się w talerzu mlekiem. Tę kasze gotowało się raz na dwa dni, więc jeżeli danego dnia gotowało się, to na kolację była kasza gorąca, zalewana zimnym mlekiem. Następnego dnia ta kasza była zimna, więc zalewało się gorącym mlekiem.

Myśmy trafili właśnie na tę zimną. Dodać muszę, że jadło się najpierw kaszę, potem ziemniaki odsmażane i piło się kawę zbożową z mlekiem, oczywiście bez cukru. Jak już wyżej wspomniałam myśmy trafili na kaszę zimną. Kasza miała smak kwaskowy (maślanka) więc nie bardzo nam smakowała, a w ogóle myśleliśmy, że jest nieświeża i nie chcieliśmy tego jeść. Zjedliśmy ziemniaki i wypiliśmy kawę.

Drugiego dnia dowiedzieliśmy się dlaczego kasza jest kwaskowa. Wskazano nam miejsce naszego mieszkania. Boże, zlituj się! - pomyślałam. Pomieszczenie było w stajni końskiej. W tym pomieszczeniu trzymano kiedyś sieczkę dla koni wsypaną przez klapę w suficie. Podłoga była betonowa. Ogrzewania nie było. Szło jednak do lata, a latem można było jakoś wytrzymać.

Ja z miejsca powiedziałam gospodyni, że nie umiem doić krów, że mieliśmy iść do fabryki do pracy. Gospodyni odpowiedziała, że początkowo będę przy kuchni, w ogrodzie, a potem mnie nauczy dojenia. No i czego to człowiek nie nauczy się! Po pewnym czasie doszłam do takiej wprawy, że i piętnaście krów nieraz trzeba było wydoić. To było bardzo dużo. Ręce bolały. Żeby mnie nie bolały ściskało się w nadgarstkach paskami.

Pewnego razu gospodyni posłała mnie do kurnika. Miałam popatrzeć czy wszystkie kury zniosły jajka. Które zniosły wypuścić, a które jeszcze nie - zatrzymać. Policzyłam więc jajka i kury. Brakowało jednego jajka. Łapałam wówczas kury po kolei i badałam. Kolejno je wypuszczałam. W końcu została jedna kura. Bardzo się zmęczyłam, póki ją złapałam. Patrzę, badam, kura nie ma jajka.

Jak się ta kura wyrywała, krzyczała kiedy ją badałam.

Co to jest, myślałam. Kury wszystkie w porządku, a jednego jajka brak. Patrzę w okno, a gospodyni stoi i śmieje się, aż się za boki trzyma. Wszystko było widać, bo cała ściana kurnika była oszklona. Weszłam do kuchni i powiedziałam, że jednego jajka brak. Gospodyni ledwie mogła wymówić ze śmiechu: Hedwig, Hedwig - ta ostatnia kura - to kogut!

Tak? powiedziałam. Skąd mogłam wiedzieć, że taka biała kura, jak te wszystkie, to kogut. Widziałam koguty piękne, kolorowe, z dużymi grzebieniami na głowie, ale nie takie, całe białe. To mi kogut! To była wielka sensacja z tej mojej przygody. Każdy gość dowiadywał się od gospodyni, jak to ja wypuszczałam kury.

Wiosną, kiedy w polu powschodziły buraki i brukiew, trzeba było pielić motykami. Wówczas była praca przez cały dzień w polu. Latem wstawało się o godzinie piątej. O godzinie siódmej - śniadanie, o trzynastej - obiad. Praca w polu dla nas , kobiet - do szesnastej, potem dojenie. Kolacja o dwudziestej pierwszej. Koniec dnia.

Następnego dnia znów to samo. Cały dzień w ruchu i pracy. Pracowało się przeważnie pod czyimś okiem. Jak nie gospodarza, to starego parobka Niemca. Ten też potrafił pędzić do pracy. Ciągle krzyczał: arbeiten, arbeiten!

Byłam taka biedna przygnębiona. Chodząc z motyką w polu łzy rzęsiste wylewałam. Całe to gospodarstwo "pływało" w moich łazach. Tęskniłam bardzo za domem, rodziną, koleżankami i miastem moim rodzinnym.

Ciężka była ta praca, tymbardziej, że niewolnicza. Bez żadnej zapłaty, tylko za wyżywienie. W pocie czoła pracowało się przy sianokosach, a potem przy żniwach, omłotach.

Okropne było nasze pomieszczenie, nasza tzw. sztuba. W czasie mrozu ta nasza sztuba, to była jedna lśniąca grota. Ściany błyszczały jakby je ktoś posypał diamentami. Na podłodze był lód. Do takiej sztuby wchodziliśmy wieczorem do spania. Pierzyna była sztywna od mrozu. Dopiero od naszego chuchania rozmiękała. Była wilgotna. Suszyliśmy ją naszymi ciałami., ale to nic nie dawało. Rano ze ścian ściekała woda na podłogę, żeby znów w dzień zamarznąć i błyszczeć. W takich warunkach spędziliśmy około trzech lat, co dało trzy zimy - 1943, 1944, 1945.

CDN





Rzeka Szczara.

SŁONIM

Plac Targowy - Jarmark



1, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

9.10. Пад купалам Сусвету. **9.20.** Пяць хвілін на жарты. **9.25.** ABC-клуб. **9.40.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **10.05.** «Праспект». Інфармацыйна-аналітычная праграма. **10.35.** «Супраць плыні». Міжнародны фестываль сучаснай харэаграфіі. Перадача 1-я. **11.30.** Дзелавы веснік. **11.45.** «Паненкі з Вілька». Маст. фільм (Польша). **16.15.** «Летніца». Праграма-дыпламант X міжнароднага фестывалю тэлевізійных праграм «Радуга».**16.35.**«Варшаўскае паўстанне». Дак. фільм. (Польша). **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** Мультфільмы. **18.10.** Абласныя навіны. (Брэст). **18.25.** Незабыўнае: вайна і людзі. (Гр.) **18.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.00.** Тэлевізійны дом кіно. Жывапіс і кіно. **20.00.** «Спявае Юрый Антонаў». Фільм-канцэрт. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Студыя «Тэлесябрына». **21.40.** Спартыўны тэлекур'ер. **22.00.** Пад купалам Сусвету. **22.15.** НІКа. **22.30.** Надвор'е. **22.40.** «Паласа сімарана». Маст. фільм (ЗША). Фільм 1-ы.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

15.00. Новости (с сурдопереводом). **15.25.** Я— чемпион. Передача для детей. **16.00.** Звездный час. **16.40.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». Сами о себе. **17.00.** Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Азбука собственника. **17.50.** Погода. **18.00.** Игры доброй воли. Спортивная гимнастика. Синхронное плавание. В перерыве— Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.35.** Погода. **20.45.** Встреча для вас. В.Павлов. **21.35.** «Долгой жизни синьоре». Художественный фильм. (Италия). **23.30.** Новости. **23.40.** Танцы, танцы, танцы...

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются. . . Требуются. . . **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Устами младенца. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Совершенно секретно. **9.20.** Утренний концерт. **9.35.** «Август 1914». Док. фильм. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Мульти-пульти. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.35.** «Врача вызывали?» **16.50.** Бизнес в России. **17.20.** Праздник каждый день. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** Человек дела. **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Трагедия в поместье Мередон». Худ. фильм. **20.35.** Курьер игр доброй воли. **21.00.** Без ретуши. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** «На западном фронте без перемен». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.05.** Сериал пр-ва Англии. **9.35.** Кофе или чай? **9.45.** Новости. **9.55.** Торжественный развод караулов у могилы неизвестного солдата. **13.30.** Новости. **13.45.** «Династия». Сериал. **14.45.** Документальная программа. **15.00.** «Тот». Фильм пр-ва Франции. **17.00.** Программа для подростков. **17.35.** Телеэкспресс. **17.59.** Минута молчания. **18.00.** Репортаж с мест возложения венков. **18.30.** Лаборатория. **19.00.** Сериал пр-ва Англии. **19.30.** Рок-журнал. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.00.** Время начала. **21.30.** Трансляция торжеств у памятника Варшавского восстания. **22.45.** Музыкальная программа. **0.00.** Новости. **0.10.** Прямо из Бельведера. **0.20.** Репортаж. **0.45.** «Канал». Фильм пр-ва Польши. **2.34.** Беседа с Р. Пиперсом.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Приветствие. **8.40.** Мультсериал. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Спортивный тележурнал. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.30.** Остановка второй программы. **11.00.** Документальный фильм. **11.50.** Телесериал. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Мои книги. **14.35.** Программа о животных. **15.00.** Спортивная студия. **16.00.** Программа на вечер. **16.05.** Документальный фильм. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** «Над Неманом». Сериал пр-ва Польши. **17.59.** Минута молчания. **18.00.** Музыкальная программа. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Телетурнир. **20.05.** Документальный фильм. **21.00.** «Здровко». Сериал пр-ва США. **21.30.** Автожурнал. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная программа. **22.45.** Варшавское восстание в документах. **23.45.** Художественный фильм. **1.00.** Панорама. **1.05.** Ночь и стресс. **1.25.** Музыкальная программа. **1.50.** «Здровко». Сериал пр-ва США.

2, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00.Раніца рэспублікі. **8.10.** Эканамікст. **8.20.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** Надвор'е. **8.40.** Пяць хвілін на жарты. **8.45.** «Супраць плыні». Міжнародны фестываль сучаснай харэаграфіі. Перадача 2-я. **9.30.** «Паласа сімарана». Маст. фільм. (ЗША). Фільм 1-ы. **10.45.** «Час у гуках». Фільм-канцэрт. **11.15.** «Мецічара— звер марскі». Маст. фільм. **15.55.** Як нараджаецца музыка? Музычны тэатр Бабруйскай сярэдняй школы нумар 16. **16.30.** «Нов і К»-топ-10. **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** «Белая чапля». Мультфільм. **18.00.** Эканамікст. **18.10.** Абласныя навіны (Віцебск). **18.25.** Падлетак і злачынства. Хто вінаваты. (Гр.). **18.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.00.** Эканамічная хваля. Прамая лінія. Прыватызацыя ў Беларусі. **19.45.** «Горкая мелодыя». Кінанарыс. **19.55.** Да 50-годдзя Перамогі. «Так гэта было...» Расказвае былы лётчык дальняй бамбардзіровачнай авіяцыі двойчы Герой Савецкага Саюза Павел Андрэевіч Таран. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). 1-я серыя. **22.35.** Пад купалам Сусвету. **22.50.** НІКа. **23.05.** Надвор'е. **23.10.** Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». «Тое-сёе пра піва».

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** Веселые нотки. **8.35.** «Дикая роза». **9.00.** Ты помнишь, товарищ? **9.45.** Дело. **10.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война готботов». Мультсериал (США). **15.50.** Между нами, девочками. **16.05.** Рок-урок. **16.40.** За кулисами. Жаркое лето Таджикистана. **17.00.** Новости. **17.25.** Документы и судьбы. **17.40.** Знак вопроса. **17.50.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая роза». **18.50.** Тема. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.35.** Погода. **20.45.** Из первых рук. **21.00.** Золотой шлягер. **21.45.** «След черной рыбы». Телесериал. 1-я серия. **23.00.** Новости. **23.10.** На играх доброй воли.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00.Вести. **6.30.** Требуются...Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Аниматека. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Волшебный сундучок. **8.40.** Без ретуши. **9.35.** «Европа в огне». Док. фильм. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **11.00.** Вести. **11.10.** На играх доброй воли. Художественная гимнастика. **15.00.** Вести. **15.20.** «Мы открываем Америку». 2-я часть. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** «Ваше право». **17.05.** На играх доброй воли. Художественная гимнастика. **17.40.** Праздник каждый день. **17.50.** «Никто не забыт». **17.55.** Фильм-концерт. **18.10.** Л-клуб. **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Долгие проводы». Художественный фильм. **21.25.** Курьер игр доброй воли. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Экран криминальных сообщений. **22.40.** На играх доброй воли. Спортивная гимнастика. Художественная гимнастика.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.05.** Мультфильм. **9.30.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Жизнь». Сериал пр-ва Японии. **11.45.** Европейский портрет. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.15.** Зонд. **13.45.** Мин на двух колесах. **14.00.** Звездные путешествия. **14.15.** Лето с наукой. **14.30.** Каникулы с компьютером. **14.45.** Жемчужины архитектуры. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Лягушка принцесса». Фильм пр-ва Англии. **16.25.** Шанс. **17.00.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Телетурнир. **19.05.** Мультфильм. **19.25.** Чрезвычайный пересмотр. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Приятно встреченное свидетельство». Фильм пр-ва Англии. **22.25.** Только в первой программе. **23.10.** Развлекательная программа. **23.40.** Фестиваль телетворчества. **0.10.** Документальный фильм. **0.35.** Студия «Гамма». **1.35.** Программа французского телевидения. **2.40.** Медиум.

ПОЛЬША -II

8.30. Панорама. **8.35.** Приветствие. **8.40.** «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Спортивная студия. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.30.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Документальный фильм. **12.00.** «Запретная любовь». Сериал пр-ва Венесуэлы. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **13.55.** Тележурнал. **14.00.** Панорама. **14.15.** Концерт. **15.40.** Мой маленький мир. **16.00.** Программа дня. **16.05.** Оружие ОО века. **16.35.** «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. **17.00.** «Над Неманом». Сериал пр-ва Польши. **18.00.** Тележурнал. **18.10.** Католическая программа. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.30.** Телетурнир. **20.05.** «Как это сделал Билл?» Сериал пр-ва Германии. **20.50.** Документальная программа. **21.00.** Публицистическая программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная студия. **22.40.** Экологическая программа. **23.00.** «Лицевая сторона». Фильм пр-ва США. **0.40.** Репортаж. **1.00.** Панорама. **1.05.** «Огненный крест». Сериал пр-ва США. **1.55.** Музыкальный журнал.

3, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Надвор'е. **8.30.** Пяць хвілін на жарты. **8.35.** «Зялёнымі прасторамі». Музычны фільм. **9.05.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). 1-я серыя. **10.05.** Відзьма-нявідзьма. Навіны кіна-відэааудыё. **11.05-13.20.** «Васа». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. **16.45.** Арыенцір. (Брэст). **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** Мультфільмы. **18.00.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.10.** «Гарадніца». Літаратурна-мастацкая праграма. (Гр.). **19.00.** «Карамболь». Ток-шоу з удзелам кампазітара Эдуарда Ханка. **19.30.** Крымінал-стоп. (Гр.). **20.00.** Якія мы гаспадары? **20.05.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. (Бразілія). 2-я серыя. **22.35.** Пад купалам Сусвету. **22.50.** НІКа. **23.05.** Надвор'е. **23.15.** Свет пасля Чарнобыля. Дабрачынны канцэрт творчых калектываў Беларусі ў гонар удзельнікаў міжнароднага кангрэсу.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.** Российский дайджест. **8.15.** «Цветочная песенка». Мультфильм. **8.30.** Играет академический оркестр русских народных инструментов. **8.55.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.45.** Деловой вестник. **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война готботов». Мультсериал (США). **15.50.** Синяя птица. **16.05.** «Летающий дом». Мультсериал. **16.40.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». Здравствуйте, это я. **17.00.** Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Технодром. **17.50.** Погода. **18.00.** Игры доброй воли. Спортивная гимнастика. Прыжки в воду. Волейбол. Женщины, Полуфинал. В перерыве— Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.35.** Погода. **20.45.** Монолог. **21.00.** «След черной рыбы». Телесериал. 2-я серия. **22.10.** Игры доброй воли. Фигурное катание. **23.00.** Новости. **23.10.** Арт-курьер.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00.Вести. **6.20.** Требуются...Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Ура, каникулы! «Шла собака по роялю». Худ. фильм. **9.40.** XX век в кадре и за кадром. **10.40.** Крестьянский вопрос. **9.00, 15.00, 22.00.** Вести. **15.20.** На играх доброй воли. Шорт-трек. **16.20.** Там-там новости. **16.35.** Новая линия. **17.20.** М-трест. **17.35.** Кормчая книга. «То-то был поэт». **18.05.** «Боль и тревоги Космодрома». **18.20.** Праздник каждый день. **18.30.** Я— лидер. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». Худ. телефильм. 350-я серия. 2;.25. «Никто не забыт». **20.30.** Курьер игр доброй воли. **21.05.**Зал ожидания. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Экран криминальных сообщений. **22.40.** На играх доброй воли. Волейбол. Женщины.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.05.** Фильм пр-ва Польши. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Четверть часа на экране. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.20.** Поставы — полвека спустя. **13.30.** Память восстания. **13.45.** Эпизоды восстания. **14.55.** «Ва-банк». Фильм пр-ва Польши. **16.45.** Три из одного. **17.00.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Тележурнал потребителя. **19.05.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Развлекательная программа. **22.00.**«Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **22.55.** Пульс дня. **23.15.** Развлекательная программа. **23.30.** Близкие встречи. **0.00.** Новости. **0.10.** «Извини, вы уже спали?» Фильм пр-ва Франции. **1.45.** Опера и право. **2.20.** Убийцы XX века.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Приветствие. **8.40.** Мультсериал. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Тележурнал. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.30.** Остановка второй программы. **11.00.** Документальный фильм. **12.00.** «Семь желаний». Сериал пр-ва Польши. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Цирки мира. **15.15.** Однажды посетишь. **15.30.** Большой мяч. **16.00.** Программа дня. **16.05.** Документальный фильм. **16.35.** Программа для детей. **17.00.** «Над Неманом». Фильм пр-ва Польши. **17.55.** Розыгрыш лото. **18.00.** Остановка второй программы. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Телетурнир. **20.05.** Документальный фильм. **21.00.** «Дела Роси О Нейл». Сериал пр-ва США. **22.00.** Панорама. **22.30.** Экспресс репортеров. **23.05.** «Радиороманс». Сериал пр-ва Польши. **23.35.** Концерт. **1.10.** Панорама. **1.15.** Арт-ночь.

4, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00.Раніца рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Надвор'е. **8.30.**Пяць хвілін на жарты. **8.35.** «Вечная птушка». Дак. фільм. **9.05.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). 2-я серыя. **10.05.** «Вось і ты...» Фільм-канцэрт. **10.35.** «Крэйцарава саната». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** «Агледзіны». Кароткаметражны фільм. **18.10.** Абласныя навіны. (Гр.). **18.25.** Выратаванне тапельцаў— справа рук саміх тапельцаў. (Гр.). **18.45.** Размова з нагоды. (Гр.). **19.05.** Стоп-кадр. Крымінальная хроніка. **19.25.** «Пераадоленне». Кінанарыс. **19.35.** Бязмежнасць пачуццяў. Беларуска-украінскія літаратурныя сувязі. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). 3-я серыя. **22.35.** Пад купалам Сусвету. **22.45.** Студыя «Сэнс» у Вілейскім раёне. **23.50.** НІКа. **00.05.** Надвор'е.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **8.00.**Обзор рынка недвижимости. **8.15.** «Стальное колечко». Мультфильм. **8.35.** «Дикая Роза». Телесериал (Мексика). **9.05.** В мире животных (с сурдопереводом). **9.45.** Предприниматель. **10.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война готботов». Мультсериал. **15.50.** Праздник семьи на Воробьевских горах. **16.40.** Планета. **17.00.** Новости. **17.25.** Документы и судьбы. **17.40.** Загадка СБ. **17.50.** Погода. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал (Мексика). **18.50.** Прогулки с И. Бродским. Часть 1-я. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.30.** ПОгода. **20.40.** Москва. Кремль. **21.00.** Лотто «Миллион». **21.35.** «След черной рыбы». Телесериал. 3-я серия. **23.00.** Новости. **23.10.** На играх доброй воли.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00.Вести. **6.20.** Требуются...Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Джентльмен-шоу. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Поехали. **8.40.** Худ. телефильм «Санта-Барбара». **10.20.** Утренний концерт. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Студлия «Рост». «Музыкальный класс». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. (Оренбург, Волгоград). **16.50.** Господа-товарищи. **17.05.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Хроно. В мире авто- и мотоспорта. **18.25.** Своя игра. **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** Худ. телефильм «Санта-Барбара». **20.25.** Курьер игр доброй воли. **21.00.** «Пять минут о хорошей жизни». **21.05.** На играх доброй воли. Фигруное катание. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** На играх доброй воли. Фигурное катание. продолжение.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **9.05.** «Маленькое чудо». Сериал. **9.30.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Тележурнал. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.00.** Новости. **13.05.** Образовательное телевидение. **13.10.** Над озером. **13.15.** Зоопарки. **13.40.** Глубокое озера Ганча. **13.45.** Над озером. **13.50.** Здоровье. **14.15.** Озеро. **14.25.** Над озером. **14.30.** Робинзоны. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Мой господин». Комедия пр-ва США. **16.30.** Развлекательная программа. **17.00.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Католическая программа. **19.05.** «Маленькое чудо». Сериал пр-ва США. **19.30.** Развлекательная программа. **20.00.** Съешь это сам. **20.15.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Псевдоним танцор». Фильм пр-ва США. **22.45.** Правительственный журнал. **22.55.** Только в первой программе. **23.35.** Развлекательная программа. **23.45.** Пролицейский журнал. **0.00.** Хозяйственные новости. **0.15.** Документальный фильм. **0.45.** «И скрипки перестали играть». Фильм пр-ва США.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Приветствие. **8.40.** «Тарзан». Сериал пр-ва Германии. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Спортивная студия. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.30.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Удивительный мир животных. **11.30.** Дыра в корзине. **12.00.** «Браконьер». Сериал пр-ва Польши. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Спортивная студия. **15.10.** Тележурнал. **15.30.** Животные вокруг нас. **16.00.** Программа на вечер. **16.05.** Документальный фильм. **16.35.** «Тарзан». Сериал пр-ва Германии. **17.00.** «Над Неманом». Сериал пр-ва Польши. **18.00.** Программа о животных. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.35.** Колесо фортуны. **20.05.** Документальный фильм. **20.30.** Профессия любитель. **21.00.** Спортивная студия. **22.00.** Панорама. **22.30.** Память. **22.40.** Историческая программа. **23.00.** «Серените». Фильм пр-ва Польши. **0.00.** Документальный фильм. **0.30.** Концерт. **1.00.** Панорама. **1.05.** Кафе модерн.

5, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Эканамікст. **8.20.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** Надвор'е. **8.40.** Пяць хвілін на жарты. **8.45.** «Еўрабачанню»— 40 гадоў. **9.35.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). 3-я серыя. **10.35.** «Карамболь». Ток-шоу з удзелам кампазітара Эдуарда Ханка. **11.00.-12.20.** «Дрэвы на асфальце». Маст. фільм. **17.00.** «Еўрапейскі калейдаскоп». **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** «Фантазіі паветранага змея». Фільм-канцэрт. **18.00.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.10.** «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). **19.00.** Дзелавая размова. Сустрэча з дырэктарам арэнднай прамыслова-гандлёвай фірмы «Алеся» Л. І. Сакаленкам. **19.40.** «Край». Мірскі замак. **20.10.** Падарунак на добры настрой. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Клетка малпы». Прэм'ера мастацкага фільма беларускага тэлебачання. **23.15.** Пад купалам Сусвету. **23.30.** НІКа. **23.45.** «Ракавое каханне». Мультфільм для дарослых. **00.00.** Надвор'е.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

10.00. Новости. (с сурдопереводом). **15.25.** «Не улетай, землянин». Худ. фильм для детей. **16.00.** Дорога. Спецвыпуск программы «Виктория», посвященный 20-летию Байкало-Амурской магистрали. **16.50.** Азбука собственника. **17.00.** Новости. **17.25.** Человек и закон. **18.00.** Игры доброй воли. Фигурное катание. Прыжки в воду. В перерыве— Спокойной ночи, малыши! **20.35.** Погода. **20.45.** Поле чудес! **21.40.** «След черной рыбы». Телесериал. 4-я серия. **22.50.** Новости. **23.00.** «След черной рыбы». Телесериал. 5-я серия. **00.15.** Игры доброй воли. Волейбол. Женщины. Финал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 15.00, 19.00, 22.00. Вести. **6.20.** Требуются...Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** «Городок». Развлекательная программа. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Ура, каникулы! «Черная курица». Кукольный мультфильм. **8.55.** Поехали. **9.05.** Худ. телефильм «Санта-Барбара». **9.55.** «Пока помнят и любят». О. Верейский. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. **11.00.** Вести. **15.20.** «Разрешите пригласить». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** новая линия (Мурманск). **16.50.** «Отчаянная команда». Худ. фильм. **17.45.** ПРаздник каждый день. **17.55.** На играх доброй воли. Фигурное катание. Парное катание. **19.25.** Подробности. **19.35.** Худ. телефильм. «Санта-Барбара». **20.25.** Курьер игр доброй воли. **21.00.** На играх доброй воли. Фигурное катание. Мужчины. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Ночной сеанс. «Путешествие молодого композитора». Худ. фильм.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай. **9.05.** «Катеринка». Фильм пр-ва Польши. **9.35.** Кофе или чай. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Молодые наездники». Фильм пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Школа для родителей. **12.20.** Английский язык. **12.30.** Сельскохозяйственный журнал. **13.00.** Новости. **13.10.** Образовательное телевидение. **14.55.** Программа дня. **15.00.** «Алиция». Фильм пр-ва Польши. **16.35.** Шанс. **17.00.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Культурно-публицистическая программа. **18.40.** Тележурнал. **19.00.** Свидание «в темную». **19.45.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «В мертвой точке». Фильм ужасов пр-ва США. **22.35.** Пульс дня. **23.15.** Тележурнал. **23.45.** Четверть часа. **0.00.** Новости. **0.10.** «Опасная игра». Фильм пр-ва Канады. **1.35.** Музыкальная программа. **2.10.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Приветствие. **8.40.** Мультсериал. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Спортивная программа. **10.00.** Документальный фильм. **10.30.** Остановка второй программы. **11.00.** Телетурнир. **11.30.** Программа для детей. **12.00.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **12.45.** Развлекательная программа. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **14.00.** Панорама. **14.15.** Тележурнал. **15.10.** Лето моей жизни. **15.25.** Мультихобби. **15.45.** Отчизна. **16.00.** Приветствие. **16.05.** Оружие XX века. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** Музыкальная программа. **18.30.** Один из десяти. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная программа. **22.40.** Развлекательная программа. **23.15.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **0.00.** Остановка второй программы. **0.10.** Телетеатр «Гипноз». **1.15.** Панорама. **1.20.** Развлекательная музыка. **2.20.** «Улететь отсюда». Сериал пр-ва США.

6, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.30. Пяць хвілін на жарты. **8.35.** Здароўе. Тэлечасопіс. **9.25.** «Клетка малпы». Маст. фільм. **11.05.** Паказвае Гродна. **12.05.** 20 мінут рэдактара. **12.25.** Да 70-годдзя кінастудыі «Беларусьфільм». «Яго пахавалі у шар зямны». Дак. фільм. **13.15.** «Сталіца». Тэлечасопіс. **13.35.** «Дзесяць запаведзяў». Передача 11-я. **14.05.** Міждзяржаўныя спартыўныя гульні «Дружба». Бокс. **15.05.** Мультфільмы «Блакітная страла», «Верашок». **15.45.** Паміж намі, жанчынамі. . . Што мы можам. **16.30.** Сустрэча для вас. Народная артыстка Расіі Ірына Мірашнічэнка. **17.30.** «Нов і К»-топ-10.**18. 30.** «Размовы ад Вовы». Забаўляльна-пазнавальная праграма. **19.00.** Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама» (Мінск) —«Тарпеда» (Магілёў). 2-гі тайм. **19.50.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. 26-я серыя. **20.15.** «Тут, пад антычным небам Танаіса». Тэлевізійны дак. фільм. **20.30.** Пяць хвілін на жарты. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Апладысменты, апладысменты. . . »Маст. фільм. **22.55.** Пад купалам Сусвету. **23.045.**«Каскад». Пра бізнес і бізнесменаў. **23.20.** Відзьма-нявідзьма. Навіны кіна-відэа-аудыё.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.00. Субботнее утро делового человека. **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00.** Марафон-15— малышам. **8.30.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Помоги себе сам. **11.00.** Новости культуры. **11.10.** Смак. **11.30.** Я— женщина. **12.05.** Одесской киностудии— 75. Худ. фильм «Приходите завтра». **13.45.** Человек и закон. Спецвыпуск. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Лабиринт. Интеграция— потребность СНГ. **14.45.** Кэтвизл. Тэлесериал для детей (Англия). **15.15.** Охранная грамота. **15.50.** Ситуация. **16.25.** В мире животных. «Жизнь зоопарков». Телесериал (США). **17.10.** Брейн-ринг. **18.05.** До и после... Ведущий— В. Молчанов. **18.55.** Смехопанорама. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости плюс. **20.45.** Художественный фильм «Шина-королева джунглей». (США). **23.15.** На играх доброй воли.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00. Вести. **10.15.**До Москвы— далеко. **11.00.** «Звезды Америки». **11.30.** Телеэрудит. **11.35.** Крестьянский вопрос. **11.55.** На играх доброй воли. Фигурное катание. Женщины. Парное катание. **13.00, 19.00, 22.00.** Вести. **13.20.** Амика Веритас. Телеконкурс юристов. **14.05.** Музыка на десерт. «Ах, эти черные глаза». **14.20.** На играх доброй воли. Фигурное катание. Продолжение. **15.15.** Футбол без границ. **16.10.** Премьера мультфильма «Роб рой». **17.10.** Устами младенца. **17.40.** Праздник каждый день. **17.50.** Шарман-шоу. **18.50.** Телеэрудит. **19.25.** «Евразия-ТВ» предсталяет: «Черная кобра-IV». Худ. фильм. **21.05.** Антракт. М. Шуфутинский. **21.15.** Мастера. «Молодец этот Зощенко». **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Программа «А». **23.30.** На играх доброй воли. Баскетбол. Полуфинал. Женщины.

ПОЛЬША-I

8.35. Из Польши. **8.45.** Все об огороде. **9.10.** «Подобраная пара». Сериал пр-ва Польши. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Программа для детей. **12.00.** Подводная одиссея капитана Кусто. **12.50.** Время начала. **13.00.** Новости. **13.10.** Репортаж. **13.40.** Таков мир. **14.00.** Фрагменты концерта. **14.30.** Католическая программа. **15.00.** Мультфильмы Диснея. **17.05.** Фестиваль телетворчества. **17.30.** Золотая середина. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Музыкальная программа. **19.10.** «Подобранная пара». Сериал пр-ва Польши. **20.00.** Фестиваль телетворчества. **20.15.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Прямо в солнце». Фильм пр-ва США. **22.55.** Из поезда в Голливуд. **0.10.** Новости. **0.20.** Спортивная суббота. **0.50.** «Я ждал тебя, отец». Фильм пр-ва США. **2.20.** Развлекательная программа. **3.30.** «Вернись до 10 часов». Фильм пр-ва США.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.35.** Репортаж. **9.00.** Программа для детей. **10.00.** Такие одинокие. **10.20.** Урок языка глухих. **10.25.** Приветствие. **10.35.** Сообщество в культуре. **11.05.** Остановка второй программы. **11.40.** Дыра в корзине. **12.00.** Сицилия — магический остров. **14.35.** Репортаж. **14.45.** Легионы. **15.00.** Письма из Европы. **15.30.** Спортивная программа. **16.20.** Студия второй программы. **16.25.** Животные мира. **16.55.** Розыгрыш лото. **17.00.** Большая игра. **17.50.** Программа на вечер. **18.05.** «Полный дом». Сериал пр-ва США. **18.30.** Скрытая камера. **19.00.** Панорама. **19.05.** Местная программа. **19.30.** Телетурнир. **20.00.** Школа лгунрв. **20.30.** Петля времени. **21.00.** Репортаж. **21.20.** Международный рыцарский турнир. **22.00.** Панорама. **22.30.** Слово на воскресенье. **22.35.** Концерт. **0.45.** Спортивная программа. **1.00.** Панорама. **1.05.** Спортивная программа. **3.05.** Спортивная студия.

7, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Пяць хвілін на жарты. **8.25.** Слова да чалавека. **8.55.** Беларускі тур. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **9.15.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **9.40.** Нядзельная пропаведзь ксёндза Уладзіслава Завальнюка. **9.50.** Урокі здароўя. **10.10.** ABC-клуб. Англійскую мову вучым самі. **10.25.** MTV. Лепшыя хіты. **10.55.** Сёння— дзень чыгуначніка. «На маршруце-зялёны». Тэленарыс. **11.25.** Праспект. Інфармацыйна-аналітычная праграма. **11.55.** Баскетбол. Пасляслоўе да перамогі. **12.55.** «Доктар Айбаліт». Мультфільм. **14.05.** Тэлеклуб «Гау-гау». **14.30.** Кіназкран-94. Жнівань. **15.40.** Вяскоўцы. Першы дзень жніва. Вёска Свіслач Гродзенскага раёна. (Гр.). **16.10.** «Дзяўчына спяшаецца на спатканне». Маст. фільм. **17.15.** «Гінес-шоу». **17.45.** Ваучор-шоу. Забаўляльная праграма. **18.05.** Дзелавы веснік. **18.20.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **18.45.** «Валерый Дайнэка запрашае». . . Канцэртная праграма. **20.00.** Панарама. **20.35.** Пяць хвілін на жарты. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Пад купалам Сусвету. **21.15.** «Вопыты кахання». Маст. фільм. (Італія). **22.55.** Трэці тайм. Футбольны агляд.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

8.30. С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.30.** Пока все дома. **10.00.** «Контрольная для взрослых». Телесериал. Фильм 10-й. **10.45.** Баскетбол. Чемпионат мира. Мужчины. Сборная России— сборная Канады. **11.25.** «Шпаргалка с подарком». Мультфильм «Трое из Простоквашино». Часть 2-я. **11.40.** «Подводная одиссея команды Кусто». Док. сериал. **12.30.** Игры доброй воли. Прыжки в воду. Гребля. Баскетбол. Женщины. Финал. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Живое дерево ремесел. **14.30.** Америка с М. Таратутой. **15.00.** Променад в Мариинском. **15.50.** Клуб путешественников. **16.40.** Телелоция. **17.10.** Мультфильмы «Баскетбольная лихорадка», «Настоящие охотники за привидениями». **18.05.** Бомонд. **18.20.** Игры доброй воли. Церемония закрытия. Футбол. Сборная России— сборная мира. **21.00.** Воскресенье. Информационно-публицистическая программа. **21.50.** Спортивный уик-энд. **22.05.** «Уходя в ночную мглу. . . » Памяти Александра Блока посвящается. **23.00.** Последний киносеанс. Художественный фильм «Главное— любить» (Франция, Италия, ФРГ).

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Здорово живешь. Уроки самомассажа. **7.40.** «Кони». Видеозарисовка. **7.50.** «Однажды», «Сонник— супер-ежик». **8.20.** Мировая деревня. **8.50.** Доброе утро, Европа. **9.20.** «Лад»— галерея. В. Криворучко. **9.50.** Аты-баты. **10.20.** Кипрас Мажейка. Репортаж из Испании. **10.50.** Кинофестиваль: День Победы. «Черноморцы», «Смерть комиссара». Хроникодокументальные фильмы. **12.40.** Мульти-пульти. «О малыше, который хотел стать волшебником». **12.55.** Антракт. С. Лазарева. **13.20.** «Не вырубить. . . » **13.40.** В мире животных. **14.40.** «Кино в августе». **14.55.** Чемпионат России по футболу. «Спартак» (М) — «Торпедо» (М). В перерыве— «Летели два верблюда»— мультфильм. **17.00.** «Гуфи и его команда», «Черный плащ». **17.55.** Коробка передач. **18.10.** На играх доброй воли. Баскетбол. **19.25.** На играх доброй воли. Спортивная гимнастика. Курьер игр доброй воли. **20.50.** Джентльмен-шоу. **21.25.** У Ксюши. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.15.** Далеко и близко. **8.35.** Сельскохозяйственная программа. **9.55.** Программа дня. **10.00.** Сериал пр-ва Канады. **11.40.** Школа выживания. **12.10.** Спортивная студия. **12.30.** Телеконцерт пожеланий. **13.00.** С камерой среди зверей. **13.15.** Музыкальные каникулы. **14.00.** Спортивная студия. **14.50.** В старом кино. **16.30.** Сто вопросов. **10.00.** Перец и ваниль. **17.40.** Антена. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** «Династия Колби». Сериал пр-ва США. **19.20.** Программа кабаре. **19.30.** Смеху подобно. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Синатра». Сериал пр-ва США. **22.00.** Спортивное воскресенье. **22.25.** 7 дней — мир. **23.20.** Фестиваль телетворчества. **0.10.** «Двое на дороге». Фильм пр-ва Англии. **2.00.** Произведения Брамса и Рахманинова.

ПОЛЬША-II

8.30. Эхо недели. **9.00.** Мультсериал. **9.25.** Слово на воскресенье. **9.30.** Фильм для глухих. **10.20.** Приветствие. **10.30.** Местная программа. **12.00.** Сериал для детей. **13.00.** «Гонка со смертью». Фильм пр-ва США. **14.40.** Праздник улицы. **15.05.** Праграмма о животных. **15.30.** Документальный фильм. **16.05.** Тадеуш Конвицкий и другие. **16.30.** Остановка второй программы. **17.00.** Сатирическая программа. **17.15.** Приветствие. **17.25.** Сериал пр-ва США. **17.50.** Концерт. **18.20.** События недели. **18.50.** Культурно-публицистический журнал. **19.20.** Телетурнир. **20.00.** Цветные песни. **20.30.** Спортивная программа. **22.00.** Панорама. **22.30.** Память. **22.40.** Фестиваль телетворчества. **23.20.** «Невинно арестован». Сериал пр-ва США. **0.10.** Фестиваль телетворчества. **1.00.** Панорама. **1.05.** Развлекательная музыка.

Да увагі гледачоў, якія прымаюць праграму канала «Астанкіна» з Гродзенскага рэтранслятара.

У сувязі з прафілактычнымі работамі з 1 па 5 жніўня канал «Астанкіна« будзе працаваць з 18 гадзін.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

MIASTA POLSKI



Ziębice. Fot. Stefan Arczyński

Jan PILECKI i uzdrowisko Druskienniki

W ponad 150-letniej historii uzdrowiska Druskienniki dużo jest znanych nazwisk. Jedno z nich - Jan Pilecki. Urodził się w Wilnie 19 stycznia 1821 r. Po ukończeniu gimnazium (1834 - 1837) uczy się w Wileńskiej Akademii Duchownej. Później zostawia Akademię i zdaje egzaminy do Wileńskiej Akademii Medyczno-Chirurgicznej. W 1842 r. otrzymuje dyplom z wyróżnieniem i zamieszkuje w Grodnie.



Zainteresowało go to, że niedaleko znajduje się uzdrowisko Druskienniki. W 1837 r. przed samym otwarciem, Druskienniki były nieduża wsią z sześcioma zaniedbanymi chatami chłopskimi. Źródła mineralne znajdowały się wśród bagien. Jedynym lekarzem etatowym uzdrowiska był L. Zembrzycki. Podczas sezonu wypoczynkowego przyjeżdżali i zajmowali się praktyką prywatną lekarze A. Renier, E. Pruski, K.Wolfgang. Początkowo Jan Pilecki pracował jako pomocnik K. Wolfganga. Po uzyskaniu doświadczenia, od 1845 r. zaczął praktykę własną. W 1846 r. Pilecki zostaje lekarzem etatowym i instruktorem uzdrowiska. Na tym stanowisku J. Pilecki wykazał się jako pracowity i energiczny administrator.

Dużo wysiłku włożył w rozwój uzdrowiska i miasta. W parku, założonym na brzegu Niemna i Rotniczanki, odkryto 9 źródeł mineralnych, wybudowano lecznicę z 34 wannami, i maszyną do podnoszenia wody. Dla ulokowania przyjeżdżających chorych wybudowano 100 pięknych domków drewnianych.

W tym okresie w sanatorium pracowało tylko ok. 5 -6 lekarzy, chociaż w czasie sezonu przyjeżdżało około dwudziestu lekarzy. J. Pilecki był jednym z inicjatorów zorganizowania stowarzyszenia lekarzy. Pomogło to pokonać ich odosobnienie. Zaczęli analizować wyniki kuracji miejscową wodę mineralną, dzielić się doświadczeniami i współpracować.

Stopniowo sanatorium poszerzało się . W połowie XIX st. było to piękne i czyściutkie miasteczko, w którym wybudowano ponad 100 różnorodnych budynków. J. Pilecki interesował się nie tylko leczeniem, lecz i odpoczynkiem gości w sanatorium. Do r. 1853 był wybudowany teatr w parku, sala do zebrań i koncertów z biblioteką, kryta promenada do spacerów podczas pochmurnej pogody, restauracja. Podczas sezonu wypoczynkowego zapraszano orkiestrę z Wilna, przyjeżdżały z występami zespoły teatralne z Grodna, Wilna, Warszawy i Lwowa. Codziennie z rana, podczas picia wody mineralnej i spacerów, grała muzyka. Trzy razy w tygodniu wystawiano spektakle, urządzano bale.

To wszystko sprzyjało wzrostowi popularności uzdrowiska. Jeżeli w r. 1837 , kiedy było ono oficjalnie otwarte, ilość kurujących się chorych i wczasowiczów wynosiła tylko 260 osób, to już w 1844 r.- zwiększyła się do 2020, a w roku 1872 do 3297.

Wśród wczasowiczów większość stanowili ludzie zamożni. Jednak J. Pilecki, jako lekarz-humanista, nie zapominał również i o ubogich. Dobrą pamięć po sobie zostawił , dzięki zorganizowaniu kilku bezpłatnych lecznic. Jako pierwszy w 1851 r. otwarto dom opieki na 12 łóżek dla biednych chrześcian, który obsługiwał rocznie 50 - 80 osób. Od r. 1853 działał szpital (12 łóżek) dla ubogich Żydów, w którym w ciągu sezonu leczyło się 200 -300 osób. Został również zorganizowany nieduży Dom Dziecka.

Aby utrzymać te urzędy Pilecki był zmuszony przeprowadzać akcje charytatywne. Jego dziełem był również szpital dla biednych urzędników na 36 łóżek, działający od 1856 do 1868 r. na koszt środków z opieki społecznej.

Jan Pilecki był znany nie tylko jako organizator centrum wypoczynkowego, ale jako doświadczony specjalista w dziedzinie balneologii. Od roku 1853 był on członkiem Wileńskiego Stowarzyszenia Medyków, wysyłał swoje prace naukowe. Ogółem było wydrukowane około 14 prac naukowych Pileckiego. Największą popularnością cieszyła się książka "Krótki zarys właściwości chemicznych i siła lecznicza źródeł Druskiennickich", która wytrzymała 3 wydania (1867, 1873, 1879). Przy jego aktywnym udziale w latach 1844 - 1846 w Grodnie ukazywał się magazyn "Ondyna Druskiennickich źródeł".

Dom J. Pileckiego w Druskiennikach był ośrodkiem miejscowej społeczności kulturalnej. Gościli u niego znani artyści, literaci, naukowcy. Podtrzymywał przyjazne stosunki z J. Kraszewskim, S. Moniuszko, W. Syrokomlą , J. Pawłowiczem,T. Zanem i in., nie zamykały się drzwi jego domu również dla prostych ludzi. Bez względu na swoje obowiązki Pilecki zawsze znajdował czas dla ubogich i chorych. Często pomoc nie ograniczała się do bezpłatnego leczenia ale i ofiarowania pieniędzy. Ze słów A. Kirkora, niejednokrotnie odwiedzającego uzdrowisko, J. Pilecki jako lekarz, działacz społeczny cieszył się nienagonną popularnością wśród mieszkańców i wczasowiczów. Bez niego, twierdzi znany historyk, nic nie mogło się odbyć w Druskiennikach. Każdy przyjeżdżający zwracał się do Pileckiego. J. Pilecki odnajdował mieszkanie, a gospodarz domu bezwzględnie zgadzał się z wyznaczoną przez niego wysokością opłaty. Pilecki leczył i dostarczał choremu różnorodne rozrywki. Przyjdża artysta i chce dać koncert - zwraca się do Pileckiego. W karczmie źle nakarmią, lub w hotelu powstają jakieś problemy - skarżą się Pileckiemu. Pracował on i w dzień, i w nocy, był skrupulatny i nieprawdopodobnie porządny.

Wydarzenia, związane z powstaniem w 1863 r. wywarły ogromny wpływ na los uzdrowiska i lekarza głównego. W lipcu 1861 r. w Druskiennikach odbyła się manifestacja antyrządowa z okazji rocznicy zjednoczenia Polski i Litwy według Unii Lubelskiej w 1569 r.

J. Pilecki był jednym z członków komitetu organizacyjnego. Jego żona Helena z Softanów wyhaftowała chorągiew żałobną, którą nieśli uczestnicy pochodu. O tym dowiedziały się władze, i lekarz-patriota został zwolniony z pracy.

W okresie powstania 1863 - 1864 r. w Druskiennikach był wprowadzony stan wojenny. Raptownie zmniejszyła się liczba wczasowiczów, ponieważ do uzdrowiska można było trafić za pozwoleniem policji. Z powodu nierentowności uzdrowiska było ono w 1865 r. sprzedane we własność prywatną. Nowy gospodarz K. Sztrendman zaprosił J. Pileckiego na stanowisko lekarza etatowego.

Niestrudzona praca w ciągu 36 lat negatywnie wpłynęła na stan zdrowia Pileckiego. Zmarł 12 września 1878 r. Pożegnać się ze znanym lekarzem przyszli prawie wszyscy mieszkańcy miasta i wczasowicze. W wydrukowanych nekrologach mówiło się o dużych zasługach lekarza-patrioty.

Na starym cmentarzu w Druskiennikach do dzisiaj zachowała się mogiła J. Pileckiego. Epitafium na płycie nagrobkowej brzmi:"W ciągłej przykładu i czynu postaci rozdawał siebie samego swej braci." Niestety, imie lekarza-szermierza i humanisty nie jest zabezpieczone od niepamięci. Trzeba byłoby nazwać jego imieniem jedną z ulic miasta.

F. IGNATOWICZ, zastępca kierownika Grodzieńskiego Naukowego Stowarzyszenia Historyków Medycyny, lekarz.

STARTY "BATOREGO"

Jesienią 1993 r. - wiosną 1994 r. odbyły się mistrzostwa obwodu grodzieńskiego w piłce nożnej , udział w których wzięło 12 drużyn (Mosty "Niemen", Słonim "Komunalnik", PDO "Ruń" Lida, "Kardan- 2" Grodno, "Wołna" Zelwa, SK "Batory" ZPB, "Piszczewik" Działłowo, "Boruny" Oszmiany, "Saturn" Ostrowiec, "Niwa" Smorgoń, "Dynamo" Iwje, "Komunar" Nowogródek).

Pierwsze miejsce zajęła drużyna "Niemen " z Mostów, która wywalczyła prawo udziału w Mistrzostwach Białorusi, drugie miejsce - "Komunalnik" Słonim, trzecie - PDO "Ruń" Lida. Znacznie lepiej niż w roku poprzednim reprezentowała się drużyna SK "Batory" Związku Polaków na Białorusi na czele z jej trenerem Włodzimierzem Bołtrukiewiczem, zajęła ona czwarte miejsce.

SK "Batory" powstał w 1991 r. W jego skład wchodziło 20 osób. Drużyna wzięła udział w VII Sportowych Igrzyskach Polonijnych w Krakowie w 1991 r., gdzie zajęła pierwsze miejsce. W roku 1992 wzięła udział w II Mistrzostwach Świata w piłce nożnej wśród Polonii, gdzie z powodu przyczyn organizacyjnych niezbyt dobrze wystąpiła i w wyniku zajęła siódme miejsce. W dniach 22-31 lipca 1994 r. odbywały się kolejne Mistrzostwa Świata wśród Polonii w piłce nożnej. Drużyna SK "Batory" serdecznie dziękuje Prezesowi ZPB Tadeuszowi Gawinowi za poparcie , zrozumienie i pomoc w rozstrzygnięciu problemów powstałych w ostatnim czasie.

•

Od 31 lipca do 13 sierpnia 1994 r. odbędą się rozgrywki Pucharu obwodu grodzieńskiego w piłce nożnej. Pierwszy mecz drużyny SK "Batory" z drużyną "Kardan- 2" z Grodna odbędzie się 31 lipca o godz. 16.00 na stadionie Uniwersytetu Grodzieńskiego

•

9 lipca 1994 r. odbyły się uroczyste mistrzostwa poświęcone 30-leciu grodzienskiej piłki nożnej ,w których udział wzięło siedem drużyn. Klub Sportowy "Batory" zajął trzecie miejsce.

I.A.

RÓŻNE RÓŻNOŚCI

100 lat temu pojawił się jeden z najbardziej dziś popularnych wynalazków XIX wieku - gramofon. Za oficjalną datę jego "narodzin"przyjmuje się jednak rok 1887, kiedy to amerykański elektrotechnik Edward Berliner dokonał istotnych ulepszeń wcześniejszego fonografu Edisona. Nowatorstwo polegało na zastosowaniu obrotowego talerza i jednocześnie wynalazku płyty gramofonowej. Dopiero jednak w 1891 pojawiło się zastosowanie gramofonu jako popularnego, domowego odtwarzacza muzyki. Dalsze ulepszenia, dokonane przez francuską firmę Pathe, doprowadziły do powstania późniejszego patefonu.Wynalazek zrobił błyskawiczną karierę. W latach 30 wprowadzono system nagrywania elektrycznego i pojawiły się pierwsze elektryczne odtwarzacze - adaptery. Dziś następuje dominacja płyt kompaktowych z laserowym odczytem dźwięku.

TRAGEDIA NIEDŹWIADKÓW KOALA

Dawno temu, bo przed 150 laty, po raz pierwszy usiłowano policzyć dziwne zwierzątka, przypominające niewielkiego niedźwiadka, a należące do torbaczy, bo przez krótki okres noszą one małe w torbie na brzuchu. Wiedziano, że żyją na drzewach i żywią się liśćmi eukaliptusów. Wtedy, przed laty,było ich około 20 milionów! Mieszkają w liczącym około 3 tys. km pasie lasów, ciągnących się wzdłuż wschodniego wybrzeża Australii - i nigdzie więcej na świecie. Ku nieszczęściu niedźwiadków na przełomie XIX i XX wieku nastała moda na futerka, mufki i czapki z futerka australijskiego zwierzątka. Zaczęła się ich prawdziwa rzeź. Obliczono, że w latach 1920 - 30 zabito ponad 2 miliony misiów koala. Gdy w roku 1932 koala znalazł się pod ochroną, było już prawie za późno: w lasach zachowało się tylko trochę tych zwierzątek. Zogranizowanie parków narodowych polepszyło ich dolę - znów zaczęły się mnożyć.

W tym roku jednak lasy na wschodzie Australii dotknęła klęska pożarów. Walczący z nimi widzieli, jak przerażone samice koala z dzieckiem na grzbiecie szukały ratunku na wierzchołkach drzew - ale i tam ginęły. Pożar pochłonął tysiące hektarów, misie koala zginęły okrutną śmiercią. A pożary były w większości winą człowieka - nieostrożności ludzkiej. Podróżnik, który niedawno znalazł się w jednym z australijskich parków narodowych zobaczył tam tylko cztery koala. Istnieje obawa, że w roku 2000 można je będzie zobaczyć tylko w niektórych ogrogach zoologicznych.

"Głos znad Niemna"
Wydawca:Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji: 230005 Grodno ul.Dzierżyńskiego 32 tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3035
Nakład 7418 egz

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 300 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: III kw. 1994 r. 5100 rb.,

Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI